Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 175. — ROK XLI.

PIĄTEK 29 CZERWCA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Prawie drugie „narodowe święto".

Dzisiejsze „święto morza" można określić jako — święto radości polskiej, rozumu polskiego i polskiej nadziei... **Radości,** że w paru latach (zresztą „chudych") zdołaliśmy tyle zrobić na naszem morskiem wybrzeżu (rozbudowa Gdyni). **Rozumu, że** wreszcie wracamy do jedynie mądrej polityki z czasów piastowskich i mocno stawiając stopę nad Bałtykiem w ten właśnie sposób wstrzymać chcemy niemiecki „Drang nach Osten". I **nadziei,** że nasza „morska polityka", jeśli będzie należycie prowadzona i wytrwale realizowana, da nam w rezultacie Polskę silną i politycznie i gospodarczo.

Ale — cofnijmy się nieco w przeszłość. W tej sprawie jest ona niezwykle pouczająca.

PIASTOWSKA POLITYKA MORSKA. — Przeciwstawiamy nieraz Piastów Jagiellonom, mianowicie przeciwstawiamy koncepcje polityczne tych dwóch naszych dynastyj. I słusznie. Przeciwieństwo między koncepcjami politycznemi tych dwóch dynastyj jest wyraźne zwłaszcza odnośnie do problemu — powiedziałbym — rozwojowego Polski. Piastowie byli zdania, że należy trwać na miejscu, bronić morza i w ten sposób opierać się pochodowi niemczyzny. Jagiellonowie zaś zlekceważywszy (poza Zygmuntem Augustem) obowiązek obrony granic zachodnich przez obronę morza przed pochodem germanizmu, zainicjowali pochód na wschód i kolonizację ziem ruskich przez polski żywioł. Koncepcja piastowska była trudniejszą do realizacji, ale zato jedynie celową. Jagiellońska zaś wygodniejsza, ale a to w skutkach fatalna. Odwróciwszy się tyłem do morza a zwróciwszy się twarzą na Wschód, sami daliśmy żywiołowi germańskiemu możność prowadzenia pochodu na nasze ziemie. — a straciwszy morze, straciliśmy i Pomorze. Pozostało nam wówczas już tylko „prawowanie się" z Gdańskiem i targi z zamożnem i butnem jego mieszczaństwem. — albo próba otworzenia nowego portu bałtyckiego nad Bałtykiem, np. w Elblągu, podjęta przez Batorego. Wszystko — bezskutecznie.

Bez narażenia się na przesadę możnaby skutkiem tego zaryzykować twierdzenie, że opuszczenie morza przez Polskę kosztowało ją wiele, bo — utratę niepodległości. Odebrało jej punkt oparcia w walce z germanizmem i najważniejszy środek do gospodarczego podniesienia kraju. Polsce przedrozbiorowej brakło takich zdecydowanych zarządzeń, jak angielski akt nawigacyjny z roku 1651, i takich przewidujących umysłów, jakim był Oliwer Cromwell dla Anglji.

Kończąc tę pouczającą lekcję przeszłości musimy przyznać, że lekcja była skuteczną. Polska Odrodzona zrozumiała i polityczne i gospodarcze znaczenie morza i własnego wybrzeża.

GDAŃSK I GDYNIA. — Pamiętamy wszyscy entuzjazm narodowy, gdy gen. Józef Haller dokonywał w roku 1920 symbolicznych „zaślubin" Polski z Morzem. A nie ulega wątpliwości, że port gdyński jest prawdziwym „benjaminkiem" całego narodu. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że ten skrawek wybrzeża morskiego, który do Polski należy, jest zadatkiem i rękojmią naszego politycznego i gospodarczego rozwoju. Politycznego, bo — stanowi nawiązanie do zdrowej piastowskiej koncepcji obrony Polski przed niemczyzną przez uporczywe trzymanie się wybrzeża morskiego. A gospodarczego, bo — nam daje możność utrzymywania najtańszej komunikacji ze światem za pośrednictwem naszego własnego portu.

Nasze dobre w tej chwili stosunki z Niemcami ani przez chwilę nie powinny przesłaniać tej prawdy, że mamy z Rzeszą zawarty rozejm, a nie pokój, i że gdy przyjdzie do nowej decydującej walki z naporem germańskim, to będzie to walka — oby ostateczna i zwycięska — o Morze!

Z gospodarczego punktu widzenia portem „polskim" mógłby być Gdańsk. Ale z doświadczenia wiemy, ile trudności sporty ka nasz handel morski przez Gdańsk i jak złudną jest — zwłaszcza dzisiaj — nadzieja doprowadzenia do porozumienia z „wolnem miastem". Dlatego obok niego budujemy i rozbudowujemy Gdynię. A robimy to z dobrym skutkiem! Już teraz kieruje Gdynia 70 procent naszego eksportu, a przeciętny tonaż okrętów stających w Gdyni dorównuje tonażowi gdańskiego portu.

PRAWIE NARODOWE ŚWIĘTO. — Z tych względów (na przeszłość i teraźniejszość) wypływa szczególny sentyment obecnego pokolenia Polski dla „Morza Naszego" i dla jego wybrzeża. I, jeśli o którem, to o święcie morza można śmiało powiedzieć, że jest prawie drugiem narodowem świętem. Ogniskuje się w niem i symbolizuje głęboki narodowy sentyment dla morza, które ongiś **było** nasze, a dziś znów **jest** nasze. Wyraża się w niem ponadto zdecydowana wola narodu nawrotu do piastowskiej koncepcji politycznej: zabezpieczenie państwa przez mocne oparcie stopy na morskiem wybrzeżu dla obrony przed niemieckiem „parciem na Wschód".

W. Z.

Zderzenie pociągów w Niemczech.

Berlin, 28 czerwca. Ubiegłej nocy wydarzyła się w Niemczech **nowa katastrofa kolejowa.** Około północy na stacji kolejowej Schoenebeck w księstwie saskiem, **najechał z boku pociąg towarowy na pociąg pospieszno-towarowy, wskutek czego oba parowozy i szereg wagonów uległo wykolejeniu a 4 wagony załadowane bydłem zostały strzaskane,** przyczem wiele bydła zginęło. Wedle oficjalnego doniesienia **2 kolejarzy** odniosło lżejsze rany.

ROZBITE ZEBRANIE FASZYSTOWSKIE

Londyn 28 czerwca. W Glasgowie usiłowała grupa faszystów Mosleya odbyć zgromadzenie publiczne, które jednakże zostało przez przeciwników politycznych rozbite. **Podczas rozpędzania zgromadzonych zostało 3 faszystów potratowanych i zranionych.** Policja przywróciła spokój.

MAC DONALD WYJEŻDŻA DO KANADY.

Londyn, 28 czerwca. Premjer Mac Donald rozpoczyna swój 3 miesięczny urlop zdrowotny w sobotę. Większą część urlopu spędzi Mac Donald w Kanadzie.

DE VALERA ZWYCIĘŻYŁ W WYBORACH.

Londyn, 28 czerwca. Wedle doniesień z Dublina, wybory komunalne w Irlandji, których rezultat ostateczny nie jest jeszcze znany — **przyniosły rządzącej partji republikańskiej de Valery wielkie zwycięstwo.**

Rekonstrukcja gabinetu.

P. KOŚCIAŁKOWSKI MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH. — P. PONIATOWSKI ROLNICTWA.

Warszawa, 28 czerwca (Tel. wł.). Oczekiwana od pewnego czasu rekonstrukcja gabinetu **premjera Kozłowskiego została dziś ostatecznie przeprowadzona.**

Opróżnione przez tragiczny zgon śp. min. Pierackiego stanowisko ministra spraw wewn., czasowe zajmowane przez premjera, objął obecnie dotychczasowy komisaryczny prezydent m. Warszawy Marjan Zyndram Kościałkowski.

Minister Nakoniecznikow-Klukowski, który **przy formowaniu gabinetu prof. Kozłowskiego w maju br. zamierzał wycofać się z rządu, obecnie ustąpił. P. Prezydent zamianował na jego miejsce na wniosek p. premjera ministrem rolnictwa i reform rolnych p. Juljana Poniatowskiego, dotychczasowego kuratora Liceum Krzemienieckiego, który już w maju miał być powołany do rządu i objąć tekę rolnictwa.**

Jednocześnie nastąpiły pewne zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu. Ustąpili wiceministrowie **K. Kasiński i W. Karwacki (konserw.) z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Kaz. Duch z Min. Opieki Społ. i p. Mikołaj Dolanowski (konserwatysta) z Ministerstwa Spr. Wewn.** Dotychczasowy wiceminister Skarbu p. **W. Jastrzębski, mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Opieki Społeczn., a wiceministrem Skarbu w jego miejsce został p. Ed. Werner. p. Nakoniecznikow Klukowski ma objąć jedno z województw, a b. wicemin. Kasiński ma powrócić na dawne stanowisko w Banku Rolnym.**

Dużą sensację wywołało mianowanie ministrem spraw wewnętrznych p. Kościałkowskiego, **bowiem nie spodziewano się, że będzie on brany w rachubę wobec poważnej roli przygotowania wyborów w Warszawie, jaka mu przypadała z racji pełnienia funkcyj komisarycznego prezydenta m. Warszawy. Zainteresowanie budzi, kogo teraz p. Kościałkowski powoła na stanowisko, które opróżnił wchodząc do rządu.**

Uw. Red. „Gł. Nar.": — Częściowa rekonstrukcja gabinetu prof. Kozłowskiego zapowiada pewnego rodzaju zwrot na lewo. Kurs ten wyraża przedewszystkiem odejście paru konserwatywnych wiceministrów (Dolanowski, Karwacki), nominacje p. Poniatowskiego i p. Kościałkowskiego. Obydwaj nowi ministrowie rozpoczynali karjerę parlamentarną i polityczną od stronnictw chłopskich. Powołanie p. Poniatowskiego na urząd min. rolnictwa zapowiada popieranie małych rolników, a zaś p. Kościałkowskiego na urząd min. spraw wewnętrzn. może być uważane za chęć ostatecznego zlikwidowania prawicowych organizacyj radykalnych.

Min. Barthou o rezultatach podróży do Bukaresztu i Białogrodu.

Paryż, (PAT.) „Agence Economique et Financiere" zamieszcza **wywiad z ministrem Barthou** na temat rezultatów dokonanej ostatnio **podróży jego do Bukaresztu i Białogrodu.**

Co do **Rosji** — mówił min. Barthou — to mogłem wskazać na **znaczne zbliżenie się do tego pierwszorzędnego mocarstwa** i przypomnieć, że **„geografja kieruje historją".** Wyjaśniłem również, że tego rodzaju polityka jest prowadzona przez Francję

na oczach wszystkich.

Od początku rokowań informowałem o tem W. Brytanję za pośrednictwem ministra Edena. **Polskę zaś podczas rozmowy, jaką miałem z min. Beckiem.** Ponadto o tej polityce ambasador francuski w Berlinie poinformował rząd niemiecki. Dodać muszę, że **w paktach wzajemnej pomocy, Niemcy mają wyznaczone swoje miejsce.** Sądzę, że miejsce to zechcą one zająć.

Jest rzeczą znamienną, że **p. Ribbentrop nie znał przedtem, nim ja go o tem poinformowałem tej decyzji,** która była dowodem pokojowej woli Francji. Na zapytanie o

PAKT FRANCUSKO - WŁOSKO - JUGOSŁOWIAŃSKI

min. Barthou oświadczył, że w chwili obecnej badane są niewątpliwie różne formuły, ale zdaniem jego **najpierw należy załatwić sprawę paktu północno-europejskiego.**

Do Włoch min. Barthou **pojedzie,** o ile odpowiednie wezwanie będzie do niego skierowane w warunkach, które pozwolą **na całkowite uregulowania zagadnień istniejących między Francją i Włochami.** Podróż bowiem wyłącznie protokularna nie odpowiada ani uczuciom ministra, ani wymaganiom chwili.

Do **Londynu** — mówił Barthou — pojadę w celu załatwienia **określonych spraw.** O ile więc pojadę do Włoch, to też tylko po to, aby uregulować wspólne sprawy.

Spłata długów zwiększyłaby chaos walutowy.

Nowy Jork, 28 czerwca. Dyrektor wydziału budżetowego w departamencie skarbu, pozostający w ścisłych stosunkach z prezydentem **Rooseveltem Levis W. Douglas wygłosił wczoraj** wieczór przez radjo przemówienie, w którem oświadczył, że **wstrzymanie spłat długów wojennych przez państwa europejskie przyniosło Stanom Zjednoczonym raczej korzyść niż szkodę.** Gdyby państwa dłużnicze dotrzymały swego zobowiązania i zapłaciły, wówczas — zdaniem mowcy — **międzynarodowy chaos walutowy byłby jeszcze większy a handel międzynarodowy zostałby w dużo większym stopniu sparaliżowany.** Wpłynęłoby to ujemnie na produkcję amerykańską, która musiałaby się zadowolić mniejszymi zyskami. Zmniejszenie dochodów **zmusiłoby rząd amerykański do znaczniejszego obciążenia podatkowego swoich obywateli.**

WYBUCH W FABRYCE PROCHU.

Nowy Jork, 28 czerwca. W fabryce materjałów wybuchowych w Olympia w stanie Washington **wydarzył się wybuch, przyczem 11 osób zostało zabitych a 25 dalszych odniosło rany,** w tem wielu ciężkie.

——oo——

O czem piszą inni?..

Żydzi — Polakom.

„Nasz Przegląd" żydowski donosi:

„W ostatnich dniach policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród działaczy żydowskich. W liczbie aresztowanych znajduje się **literat Rosenbaum, pisujący pod pseudonimem Drzewiecki. Pisywał on często w „Wiadomościach Literackich"**. Osadzono go w więzieniu śledczem przy ulicy Dzielnej.

Z liczby aresztowanych żydowskich działaczy robotniczych część osób zwolniono.

W areszcie przy urzędzie śledczym pozostali: Bukshaum. Aron Wahl. Winder i **Rosenbaum-Drzewiecki**. Wszyscy oni zostali przesłuchani przez sędziego śledczego, który zastosował względem nich, jako środek zapobiegawczy: **areszt bezwzględny**".

Aresztowani zostali żydowscy „działacze" rewolucyjni. Między nimi pisarz z „Wiadomości Literackich" p. Rosenbaum, który jednak wolał podpisywać się „Drzewiecki", bo „Wiadomości" czytywane są głównie przez Polaków i **przez żydów sa dla Polaków redagowane**... Oto, kto nadaje ton życiu literackiemu w Polsce: Rosenbaum-Drzewiecki. A obok niego tacy „Polacy", jak Broniewski, który w ostatnim numerze „Wiadomości" poświęca entuzjastyczny artykuł „socjalistycznemu budownictwu" i Rosji sowieckiej którą teraz zwiedza!

Serca i kieszenie dla ś. p. Schrödera.

„Słowo" wileńskie zajmuje się znanym zatargiem artystów krakowskich z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych o zarzuty stawiane śp. Schröderowi. Organ konserwatywny bierze śp. Schrödera w obronę przeciw związkowi artystów. Mniejsza o to! Ale przytem wypowiada bardzo trafną myśl!.. Oto pokazuje, że śp. Schröder ma teraz mnóstwo „przyjaciół", którzy go bronią sławią itp.

„Schröder był — pisze „Słowo" — człowiekiem słabym, chorym i neurastenikiem. Więc czy to nie jest objaw degeneracji, że źli, lecz silni zwyciężają, a dobrzy, lecz słabi i chorzy — giną? I czy nie jest dowodem degeneracji, że w społeczeństwie o wysokiej kulturze nie znalazł się żaden silny, **lecz dobry człowiek, który pomógłby słabemu i choremu? Dlaczego tacy „dobrzy" ludzie zjawiają się dopiero wówczas, gdy „ofiara" dokonała się**".

Rzeczywiście, dlaczego teraz dopiero otwierają się dla śp. Schrödera serca i — kieszenie?

Idealiści i „poślad ludzki" w obozie rządowym.

Czytelnicy nasi zapytują jak zareagowała prasa rządowa na cytowane w „Głosie Narodu" ataki „Ekspressu Porannego" i „Państwa Pracy" wymierzone w konserwatystów sanacyjnych? Jak np. zareagowała „Gazeta Polska", centralny organ rządu, — lub „Kurjer Poranny", organ lewicy sanacyjnej? Otóż odpowiadając na te zapytania, musimy stwierdzić, że **dotąd żaden z właściwych organów rządu nie wziął konserwatystów w obronę.** Jest to znamienne, zwłaszcza, że równocześnie, ze znanem wystąpieniem „Ekspressu" pojawił się w „Kurjerze Porannym" artykuł, który uchodzi za maskowany atak także na konserwatystów... „Kurjer Poranny" pisze, że po maju 1926 r. musiała sanacja

„wciągnąć do współdziałania najszersze zastępy obywateli. Była to rozumna decyzja. Dała ona pole popisu mnogim zastępom ludzi dobrej woli, rozumiejących wartość czynników ideowych w życiu narodu.

Lecz wśród masy zwolenników rządów pomajowych znalazła się **potężna ilość poślad du ludzkiego**, stuprocentowych lojalistów. kłaniających się nie ideom, a bożkowi władzy, zapatrzonych we własny interes — nie w dobro publiczne, często poprostu **miałkich karjerowiczów i lizusów**, na których jedynem lekarstwem jest, by nigdy nie mieli okazji objawić swoich skłonności. Nie pragniemy tu nikogo potępiać. Człowiek reprezentowany jest przez liczne odmiany swego gatunku. Typ słabeusza, pragnącego jednak żyć, a nawet może snującego sny o potędze, o władzy, jest licznie reprezentowany we wszystkich społeczeństwach. Nie rozpaczajmy z przyczyny, że zna go i nasza ojczyzna. Lecz właśnie chodzi o to, by nie dochodził on do posiadania dyspozycji, pozwalającej mu odsuwać od warsztatu społecznego typu ideowca, weryfikować jego kwalifikacje, udzielać mu nastawień ideowych, lub poprostu pognębić. Tymczasem objaw podobny zamiast zanikać, znakomicie rozrasta się w ostatnich czasach. Są całe dziedziny administracji państwowej, w których krzyż I Brygady, Legjonowy, POW a nawet Niepodległości skazują odznaczonego poprostu na zuchwałe szykany. Gdybyśmy otworzyli rubrykę zażaleń na takie wypadki, bylibyśmy zdumieni ich mnogością. Co więcej, stwierdziliśmy, iż **typ lojalisty staje się coraz bardziej agresywny i pewny siebie.**

Nie chodzi tu o obronę pewnej ilości pokrzywdzonych żołnierzy idei, choć ta krzywda boli i nawet rewoltuje. Lecz na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa publiczna, streszczająca się w tem, że im bardziej **typ ideowca będzie spychany w bezsilność, a typ lojalisty dorywać się do kierownictwa, tem szybciej słabnąć będzie tempo zbiorowego wysiłku społeczeństwa i jego sympatja dla naszego obozu ideowego**".

Największy rekin nowojorskiej giełdy

JEST W TEJ CHWILI „BEZROBOTNYM".

Olbrzymi aparat biurokratyczny, przy pomocy którego — jak to już szczegółowo podawaliśmy — **prez. Roosevelt usiłuje jeszcze raz „nakręcić konjunkturę"**, oznacza poprostu **bardzo znaczne zetatyzowanie** życia gospodarczego po drugiej stronie „wielkiego stawu".

Nie spełniły się wprawdzie obawy domorosłych proroków i „profesorów" ekonomji, iż prez. Roosevelt **właściwie przeprowadzi socjalizację Ameryki**, prawdą jest niemniej, że osławiona **NIRA** jest narzuceniem Stanom Zjedn. A. P. tak żelaznej i wielostronnej **kontroli państwowej**, iż wolność działania a nawet kombinowania czegoś w sprawach gospodarczych należy w tej chwili w kraju wuja Sama do minionej **przeszłości** i niewiadomo, czy wogóle prędko powróci.

Jeżeli wogóle wróci!

Gospodarcze życie Ameryki przybrało bowiem z chwilą objęcia władzy przez prez. Roosevelta

tak ciasne i obwałowane koryto

że każdy przedsiębiorca i każdy robotnik musi tak pilnie wykonywać tam przeróżne postanowienia niezliczonych **„Control Acts"**, zarówno co do czasu pracy, jak jej warunków i zapłaty, tak pilnie słuchać tego, co sygnalizuje każdy nowy dzwonek z centrali waszyngtońskiej **Niry**, że nawet największym optymistom businessu nowojorskiej Wallstreet **życie poprostu obrzydło.**

Kontrolorzy prez. Roosevelta węszą bowiem wszędzie i w każdej porze dnia i nocy. W fabrykach, magazynach, kantorach a ostatnio nawet na giełdzie, nakładają **bankowości amerykańskiej najrozmaitsze warunki i przymusy**, które krępują całkowicie jej swobodę ruchu i działania. Dzieje się to oczywiście nie bez przyczyny.

Prez. Roosevelt zna bowiem nastroje „szarego człowieka", który oddawna zaciska pięści na Wallstreet, skorumpowaną i niesumienną, drapieżną i zuchwałą, jak to **wykazały rekordowe skandale za prez. Hoovera**. Te setki miljonów zapracowanego grosza, które pochłonęły spekulacje i grynderstwa **rekinów giełdowych**, oszustwa podatkowe renomowanych „domów bankowych" à la **Morgan**, pospolite łotrostwa niesumiennych makl'erów i pokątnych bankierów, żerujących przy pomocy **wyuzdanej reklamy**. — wszystko to sprawiło, że swawoli spekulantów musiano nałożyć cugle i **na całą Wallstreet bez wyjątku zwrócić baczne oko.**

Następstwem tego jest dzisiaj fakt, że

giełda nowojorska zamarła

schodząc z **czołowego** miejsca w świecie, na stanowisko **drugo-** a może nawet **trzeciorzędne** po Londynie, Paryżu i Amsterdamie.

Dowodzi tego przedewszystkiem fakt, że obroty jej maleją z dnia na dzień i mają **znaczenie raczej lokalne** a — co jest dalszym symptomem znamiennym — jeden po drugim,

znikają z jej widowni potentanci

nie znajdując już właściwego pola dla swoich wyczynów.

Szczególnie sensacyjnie — jak na stosunki amerykańskie — przedstawia się przytem fakt **wycofania się z Wallstreet rzekomo największego spekulanta** Ameryki, osławionego senatora **Boraha — recte Bernarda Barucha**, który przez długie lata był **wyrocznią spekulacji** i tak z dumą nazywa siebie samego. Przetrwał on już dotąd prezydentów: Wilsona i Hoovera, pozyskał nawet zaszczytne miano doradcy Roosevelta, ale pewnego dnia (w marcu 1934 r.) doszedł ostatecznie do przekonania, że **jego czasy już minęły.**

Jego **„czasy"**, to znaczy możliwość **spekulacji**, czemkolwiek, wszystkiem i gdziekolwiek. W ogłoszonym wywiadzie o charakterze pamiętnika ten **prawdziwy rekin Wallstreetu** oświadcza mianowicie tak: „Spekulantem jest człowiek, który myśli i planuje na przyszłość, **działając** w takim momencie, **zanim nastąpią fakta, które brał w rachubę**". Tak czynił **Bernard Baruch** (z pochodzenia żyd), kiedy wrzała wojna światowa, a on osiedliwszy się w sąsiedztwie Białego Domu w Waszyngtonie, zawsze mógł choćby o 5 minut wcześniej nadać odpowiedni telefonogram swemu biuru w Nowym Jorku. Tak robił za **Hoovera**, którego był „prawą ręką" i nakręcał „prosperity", oczywiście przedewszystkiem dla siebie. Tak zaczął także za prez. **Roosevelta**, któremu „chętnie" służył swą radą i doświadczeniem, aż do chwili, kiedy prezydent okazał się poprostu patrjotą i od ludzi businessu **zażądał tak niemądrej rzeczy jak bezinteresowność i ofiarność w służbie ogółu**.

Z chwilą gdy przyszła **Nira** skończył się też p. Baruch, a on i podobni jemu skazani na bezrobocie krzyczą na cały świat, że p. **Roosevelt jest socjalistą i czarnem nieszczęściem.**

„Bezrobotny" Bernard Baruch — to znamię dzisiejszej Ameryki. (ab)

Przeciw rewizji traktatów pokojowych

CO POWIEDZIAŁ POSEŁ POLSKI W BUKARESZCIE P. ARCISZEWSKI?

(Korespondencja własna).

Czerniowce, w czerwcu.

W głównem mieście Bukowiny, Czerniowcach odbyła się **wspaniała manifestacja przyjaźni polsko-rumuńskiej**, będąca zarazem potężnym głosem protestu przeciwko rewizjonizmowi. Cała prasa rumuńska poświęca dużo uwagi tej manifestacji, a w sprawozdaniach **podkreśla się zwłaszcza udział polskiego posła**, który na zgromadzeniu sam zabrał głos, aby przemówić na temat współpracy Polski i Rumunji. Przemawiało cały szereg mowców, z których zwłaszcza **metropolita Nectarie, minister Nistor i poseł polski Arciszewski oraz założyciel Ligi Antyrewizjonistycznej Stelian Popescu** wywołali wielki entuzjazm do walki z rewizjonizmem.

Minister Nistor powitał polskiego posła, zaznaczając, że czerniowiecka manifestacja antyrewizjonistyczna nabiera specjalnego znaczenia tem, że **bierze w niej udział oficjalny przedstawiciel Polski**. „Obecność jego na zgromadzeniu antyrewizjonistycznem — mówił minister Nistor — dowodzi najlepiej, że Polska tak jak Rumunja zdecydowana jest bronić dzisiejszych swych granic, wykupionych krwią tylu ofiar. Podczas swej wizyty w Sinaja, marsz. Piłsudski oświadczył, że **od morza Bałtyckiego do morza Czarnego stoi jedna armja rumuńsko polska pod dwoma sztandarami jako niezachwiana straż europejskiej cywilizacji przed barbarzyństwem.** Rumuńskie społeczeństwo wdzięczne jest posłowi polskiemu za wyraz solidarności w walce, jaką Rumunja zamierza przeprowadzić do zupełnego zwycięstwa". Mówiąc pod adresem zachodniego sąsiada (Węgier), minister Nistor m. in. powiedział:

„Jeżeli jego agitacja nie ustanie, niechaj wie, że pomiędzy uczestnikami tej manifestacji **jest wielu, którzy potrafili przekroczyć Cisę i dojść aż do Budapesztu**. Nie prowokujemy nikogo, ale wymagamy od naszych sąsiadów, aby respektowali nasze prawa".

Następnie przemawiał **poseł Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie rumuńskim p. Arciszewski**, który oświadczył, że jako oficjalny przedstawiciel Polski przy każdej sposobności podkreślał przed rumuńskimi przyjaciółmi głębokość uczuć polskiego narodu dla narodu rumuńskiego i siłę sojuszu, jaki oba narody łączy. „To zgromadzenie zwołano — powiedział poseł Arciszewski — aby zastanowić się nad wielkiem niebezpieczeństwem, jakie Rumunji zagraża. — To niebezpieczeństwo jest dla Polski i Rumunji wspólne. **Polska zawsze stać będzie przy boku Rumunji a Rumunja przy boku Polski.** Polska jednak patrzy na to niebezpieczeństwo optymistycznie. Przyjaciołom rumuńskim, którzy zaniepokojeni są rewizjonizmem trzeba przypomnieć **słowa ministra Becka, który niedawno powiedział, że „nikomu jeszcze nie udało się przeprowadzić rewizji granic tylko słowami"**. Tego zdania jest też cały naród polski. Rzeczywiste niebezpieczeństwo nie polega na groźbach nieprzyjaciela, ale na własnej słabości. Polska w pełni wierzy w wspaniałą przyszłość Rumunji. Przyjaźń polsko-rumuńska przypieczętowana braterstwem armji polskiej i rumuńskiej jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa i wspaniałej przyszłości obu sojuszniczych narodów". Pod koniec poseł polski wyraził zadowolenie, że spełniło się „stare życzenie polskie, a mianowicie, że pomiędzy Rumunją a Rosją sowiecką nawiązane zostały normalne stosunki.

Stelian Popescu, jako przedstawiciel Ligi Antyrewizjonistycznej wyraził zadowolenie, że tak jak dawniej przedstawiciel Czechosłowacji a potem Jugosławji, obecnie oficjalny przedstawiciel Polski swą obecnością dowiódł, że **Polska przeciwstawi się rewizjonistycznej kampanji Węgier**. Przemawiali jeszcze inni mowcy m. in. i przedstawiciel polskiej mniejszości p. **Stenczykowski**, który imieniem polskiej mniejszości żyjącej na Bukowinie, protestował przeciwko każdej akcji rewizjonistycznej, która nie tylko zagraża dzisiejszym granicom, ale i całemu pokojowi światowemu.' Rewizjonistyczna propaganda skierowana jest przedewszystkiem przeciwko granicom Rumunji i Polski i dlatego naród polski zawsze wiernie stać będzie przy boku narodu rumuńskiego w jego walce z nieprzyjacielem, godzącym w jego granice.

Przemówienie oficjalnego przedstawiciela Polski, jak również przedstawiciela mniejszości polskiej w Rumunji, wywołało entuzjazm wśród zgromadzonych, a prasa rumuńska zamieszcza przemówienia tych mowców w obszernych wyjątkach. Podkreśla się przedewszystkiem siłę mocarstwową Polski, która jako sojuszniczka Rumunji całą swą mocą poprze słuszne żądania Rumunów. M. K.

Na ziemiach Rzplitej.

Kongres Eucharystyczny w Płocku.

W Płocku rozpoczął się we środę Kongres Eucharystyczny młodzieży, w którym biorą udział tłumy wiernych. Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Na kongres przybył **ks. biskup Gawlina i ks. biskup Tomczak z Łodzi.** Otwarcia kongresu dokonał **ks. arcybiskup Nowowiejski**, poczem przemawiali: starosta Rozmarynowski, płk. Więckowski, inż. Chmielewski, dyr. Stemler i **p. Jarmulski** z „Iuventus Christiana". **Następnie referat p. t.** Zadania kongresów Eucharystycznych wygłosił **ks. prof. dr. Świderski.** Popołudniu toczyły się obrady delegatów.

Bezrobotny pozostawił pięcioro dzieci w starostwie.

Władze policyjne w Lublińcu zrobiły doniesienie do prokuratury na **bezrobotnego Piotra Filipa**, który przyprowadził do starostwa pięcioro swych dzieci, liczących od dwu miesięcy do 10 lat, poczem oddalił się, pozostawiając dzieci na opiece władz. Dzieci odprowadzono z powrotem do domu i bezrobotnemu nakazano nadal opiekować się niemi.

Goering przyjedzie do Polski na polowanie

Z Berlina donoszą, że premjer pruski Herman Goering przyjedzie w najbliższym czasie do Polski na polowanie, które odbędzie się w prywatnych dobrach jednego z polskich arystokratów. Będzie to **zwykła wizyta, pozbawiona oficjalnego charakteru.**

Samobójstwo na samym szczycie Giewontu.

Wracający z wycieczki na Giewont turyści zawiadomili policję w Zakopanem, że na samym szczycie góry leżą zwłoki mężczyzny z głową roztrzaskaną strzałem rewolwerowym. Wysłana w nocy ekspedycja stwierdziła, że jest to **St. Majewski**, lat 43, technik ze Szczuczyna w woj. białostockiem.

Niezwyła sprawa o oszustwo.

Sąd Grodzki w Warszawie załatwia **niezwykle sensacyjną sprawę o usiłowane oszustwo na szkodę skarbu państwa i fałszowanie ksiąg.**

Na ławie oskarżonych zasiadł były urzędnik skarbowy **L. Jasiński** oraz b. pracownicy firmy budowlanej **Hom i Rukiewicz** — Edw. Bosiacki i Leon Grocholski. Sensację w tej sprawie stanowi fakt, iż w stan oskarżenia postawiono również członka zarządu miasta, **b. prezydenta Warszawy z przed 7 lat, inż. Jabłońskiego.** — Proces odbywa się z art. 186 i 264 oraz 221 k. k., przewidujących sankcje karne za fałszowanie dokumentów. Sprawa wynikła na tle **sfałszowania świadectwa grodzkiej izby skarbowej**, co było powodem wyłudzenia łapówki 20.000 zł. przez Jasińskiego, który był przez krótki czas urzędnikiem skarbowym. Na rozprawę powołano 47 świadków i kilku urzędników podatowych.

—oo—

UJĘCIE ZABÓJCÓW POWSTAŃCA PO 12-TU LATACH. W 1922 roku został zastrzelony w Wielkich Hajdukach, **Teodor Nowak**, uczestnik **II powstania górnośląskiego.** Na temat morderstwa krążyły liczne pogłoski, lecz osoba sprawcy pozostała nieznaną. Dopiero niedawno poszlaki pozwoliły na wystosowanie oskarżenia przeciw K. Habertowi, naczelnikowi straży ogniowej huty „Batorego" i E. Hanzlikowi, nadstrażakowi. Niewiadomo czy w danym wypadku będzie mogła być zastosowana amnestja.

KRWAWY SPÓR O TANCERKĘ. W Trojanowie, w Łódzkiem, na zabawie doszło do krwawej bójki na tle sporu o tancerkę. **Zabity został St. Melka**, śmiertelnie zaś poranieni Józef i Stanisław Szanderowie. Sprawców zabójstwa: St. i E. Szewczyków oraz Panca aresztowano.

—oo—

Poseł ludowy Wrona przeszedł do sanacji

Jak nam donoszą, — sprawa doktora **Wrony** b. prezesa Naczelnego Kom. Wykonawczego Stron. Ludowego przybiera **niespodziewany obrót.** Jak wiadomo p. Wronie zarzucono, że otrzymał on w swoim czasie **od p. Różańskiego, dyrektora Biura Urządzeń Rolnych 72.000 zł.** na budowę domu ludowego w Warszawie. P. Wrona **miał przywłaszczyć sobie te pieniądze.** Sąd partyjny z p. Stan. Thuguttem na czele doszedł do wniosku, że **p. Wrona nie powinien nietylko pełnić obowiązków prezesa Naczelnego Kom. Wyk., ale nawet zwykłego członka Stron.** Z ostatecznym wyrokiem wstrzymano się do czasu aż zapadnie wyrok sądu państwowego. **Poseł Wrona postanowił dokonać secesji w Stron. Ludowem na rzecz sanacji.** W akcji tej przyszedł mu z pomocą poseł Wyrzykowski. Niewiadomo, czy posłom Wronie i Wyrzykowskiemu nie uda się **pociągnąć za sobą jeszcze kilku innych posłów ludowych.** Rzecz rozstrzygnie się już w czasie najbliższym, gdyż na sobotę zwołano posiedzenie Naczelnego Komit. Wykonawczego. Podana przez jedno z pism wczoraj wiadomość, że w tym dniu odbędzie się posiedzenie pełnego Klubu Ludowego nie odpowiada prawdzie.

Gen. Debeney dekoruje naszych oficerów

W ostatnim dniu pobytu w Warszawie **gen. Debeney** udał się wraz z p. ob. wiceministra **gen. Kasprzyckim do Rembertowa i obserwował ćwiczenia piechoty i czołgów.** Po powrocie o godz. 13 w apartamentach gen. Debeneya w hotelu Europejskim odbyło się **dekorowanie oficerów polskich pułk. sztabu Kopańskiego i majora Aksentowicza odznaczeniami francuskiemi.** Obecni byli przy dekorowaniu gen. Kasprzycki oraz gen. Gąsiorowski i wyżsi oficerowie sztabu. Po dekoracji gen. Debeney wydał **dla swych gości śniadanie.** O godz. 18 gen. Debeney opuści Warszawę i **uda się do Krakowa**, gdzie zabawi jeden dzień, zwiedzając miasto i składając różne wizyty.

W drodze do Krakowa towarzyszy gen. Debeneyowi pułk. Kopański.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

20-ta rocznica zamachu w Sarajewie

28 czerwca upłynęło 20 lat od tragicznej **śmierci austrjackiego następcy tronu**, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Był on synem arcyksięcia Karola Ludwika, brata cesarza Franciszka Józefa. Po tragicznie zmarłym w roku **1889 r., jedynym synu Franciszka Józefa**, Rudolfie, Franciszek Ferdynand odziedziczył następstwo tronu. Ożenił się **z hrabiną Chotek**, co było wbrew woli starego cesarza. W czerwcu 1914 roku urządzono w Bośni manewry, w których uczestniczył Franciszek Ferdynand jako generalny inspektor wojsk austrjacko węgiersk. Po manewrach miano odwiedzić stolicę Bośni, Sarajewo. Dowódcą wojskowym w Bośni był wtedy **gen. Potiorek.** Dzień odwiedzin Sarajewa oznaczono na 28 czerwca, w którym Serbowie obchodzili smutną rocznicę klęski na Kosowem Polu. Klęska ta w 1389 roku oddała ich w niewolę turecką. W owych naprężonych stosunkach manewry na granicy serbskiej przedstawiały się jako groźba pod adresem małego królestwa serbskiego, a przyjazd Franciszka

Aresztowanie sprawcy zamachu Gawryły Principa.



Ferdynanda do Sarajewa jako prowokacja podnieconej ludności serbskiej. Obawiano się nieszczęścia. Mimo ostrzeżeń nie zapewniono mu należytej ochrony policyjnej. Dnia 28 czerwca a była to niedziela — Franciszek Ferdynand razem z swą małżonką odbywali uroczysty wjazd do Sarajewa. Na jadącego wraz z małżonką w towarzystwie generała Potiorka arcyksięcia rzucono bombę na ulicy Appela. **Bomba odskoczyła od samochodu** arcyksięcia i padając **na** następny samochód wybuchła. **Zraniła ciężko podpłk. Merizzi'ego i kilka osób z publiczności.** Arcyksiążę wraz z małżonką pod jechali szczęśliwie pod ratusz.

Potiorek radził księciu by natychmiast odjechał do miejscowości Illidże, gdzie podczas manewrów miał główną kwaterę. **Arcyksiążę jednak uparł się odwiedzić rannego podpułk. Merizzi'ego i tą samą ulicą Appela udał się samochodem do szpitala.** Towarzyszyła mu żona. Przy drugim moście czyhał nań jeden z młodocianych spiskowców. Gawryło Princip, który dał kilka celnych strzałów z rewolweru do przejeżdżającego samochodu. Żona arcyksięcia padła trupem na miejscu, arcyksiążę zmarł w ciągu 15 minut z odniesionej rany. Sprawca zamachu został skazany na 20 lat twierdzy. — Zmarł jednak w więzieniu na gruźlicę po kilku latach.

Zamach sarajewski przeszedł do historji jako przysłowiowa iskra, która wznieciła pożar Wielkiej Wojny.

Z całego świata.

Protest przeciwko prześladowaniom religijnym w Niemczech.

Grupa wybitnych intelektualistów katolickich, wśród których znajduje się wielu profesorów uniwersytetów, pisarzy, członków hiszpańskiej akademji nauk moralnych i politycznych, przedstawicieli wolnych zawodów itd. ogłosiła **Publiczny protest przeciwko antyreligijnemu fanatyzmowi narodowych socjalistów niemieckich.** Protest ten obok wyrazów współczucia dla katolików w Niemczech zawiera druzgocącą krytykę szerzonego przez zwolenników hitleryzmu neopogaństwa.

Barbarzyństwa w Meksyku nie ustają.

Ostatnie wydarzenia w Meksyku wskazują, że fala prześladowań katolików w tym nieszczęśliwym kraju poczyna wznów wzbierać. Na czoło wysuwa się stan Tabasco z gubernatorem Tomaszem Harrido Canabal, który w swej zbrodniczej akcji posługuje się **organizacją tak zw. „rewolucyjnej młodzieży".** Zaogniły się również stosunki w stanie Sonora, gdzie gubernator Rudolfo Calles, syn krwawego prześladowcy generała Plutarcha Callesa, zarządził **zamknięcie wszystkich kościołów i wypędzenie wszystkich księży.** To barbarzyńskie rozporządzenie było odpowiedzią na protest katolików przeciwko okólnikowi gubernatora do nauczycieli w sprawie „walki z fanatyzmem religijnym". W miejscowościach Hermosillo, Nogales, Cajema, Navajedo, Guaymas i Cananea ludność jest pozbawiona zupełnie obsługi religijnej i, by brać udział w nabożeństwach, musi przekraczać granicę amerykańską. W Hermosillo skazano na wygnanie trzy kobiety katolickie, ponieważ uczyły dzieci religji i w ten sposób przeciwstawiły się „ideałom rządu". (KAP).

Zgon Alfreda Savoira.

W Paryżu zmarł w 50-tym roku życia znany francuski autor komedjowy Alfred Savoir, którego właściwe nazwisko było **Poznański. Pochodził on ze znanej rodziny fabrykantów żydowskich w Łodzi.** Większą część swego życia spędził w Paryżu, gdzie z biegiem czasu stał się **ulubionym autorem bulwarowym.** Karjerę swą rozpoczął od komedji „Le troisieme convert" (trzecie nakrycie), która jednak nie była życzliwie przyjęta przez krytyków. Savoir—Poznański bawił niedawno w Warszawie **na** międzynarodowym kongresie autorów i kompozytorów.

Tragiczny zgon niemieckiego komika.

Na lotnisku w Karlowych Varach wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza, której ofiarą padł między innymi **jeden ze znanych komików niemieckich Maks Pallenberg.** Samolot w drodze z Pragi był oddalony o 50 metrów od lotniska w Karlsbadzie, gdy nagle nastąpiła eksplozja zbiorników z benzyną. Aparat zupełnie spłonął, a z pod szczątków wydobyto zwęglone zwłoki Pallenberga i fabrykanta włókienniczego z Berna, Skurnika oraz pilota. Teatr w Karlsbadzie, gdzie Pallenberg miał rozpocząć szereg występów, odwołał na znak żałoby przedstawienie.

Miljardowe nakłady książek w Z.S.R.R.

W ciągu 15-tu lat istnienia wydały Państwowe Zakłady Wydawnicze w Z. S. R. R. około **16 miljardów książek**, które rozeszły się w całej Unji Sowieckiej. Poszczególnych autorów dzieła osiągnęły olbrzymie cyfry nakładu, np. w latach 1929—1933 **dzieła Gorkija rozeszły się w 19 miljonach egzemplarzy, dzieła** Szołochowa — w 2 miljonach egzemplarzy, Nowikowa-Priboja — również w 2 miljonach, Panferowa i Gładkowa — w 1 i pół miljonie egzemplarzy, A. Tojstoja — w 900.000 egzemplarzy i t. d. Produkcja książkowa w Z. S. R. R. obejmowała wydawnictwa różnojęzyczne w 105 językach.

—oo—

DR. PRAGIER ADWOKATEM W PARYŻU. Były więzień brzeski, dr. Adam Pragier, przebywający od kilku miesięcy we Francji, uzyskał prawo prowadzenia tam praktyki adwokackiej i otworzył kancelarję adwokacką w Paryżu.

OPIEKUNKI TRĘDOWATYCH U OJCA ŚW. Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji osiemnaście sióstr ze zgromadzenia Najśw. Marji Panny z Góry Kalwarji, udających się do Brazylji, by poświęcić się tam opiece nad trędowatymi w leprozorjum w miejscowości Bello Horizonte.

400-LECIE ŚMIERCI CORREGGIA. W związku z przypadającą w roku bieżącym 400-ną rocznicą śmierci znakomitego malarza włoskiego **Antoniego Allegri, zwanego popularnie Correggio** (od miejsca swego urodzenia), **w Parmie** rozpoczęły się uroczystości ku uczczeniu jego pamięci, przedewszystkiem przez udostępnienie oglądania słynnych jego fresków w miejscowej katedrze, wyobrażających Wniebowzięcie N. M. P. i specjalne oświetlenie ich silnemi reflektorami. Podobne reflektory ustawiono również w kościele św. Jana Ewangelisty, gdzie znajdują się freski, noszące miano „Chrystus w chwale".

ZNIŻKA KOMORNEGO... ALE NIE U NAS **We Włoszech dekretem z dnia 14 kwietnia br.** nastąpiło obniżenie czynszów komornianych dla lokali mieszkalnych o **12 proc.**, zaś dla lokali handlowych o **15 proc.** Ze względu na to, że sprawa obniżki czynszów komornianych jest zagadnieniem niezmiernie aktualnem i w Polsce, sprawdzono jednocześnie, jak się kalkuluje wysokość komornego we Włoszech po dokonanej obniżce w stosunku do komornego z 1914 roku. Otóż według miarodajnych informacyj z Rzymu wyjaśniono, że komorne po dokonanej obniżce wynosi jeszcze przeszło 90 proc. przedwojennego czynszu komornianego w złocie.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 29: Piotra i Pawła ap., Benedykty.
Wschód słońca 3.16. zachód 20.01.
Długość dnia 15 godzin i 52 min.
Sobota 30: Lucyny i Emiljany mm.
Wschód słońca 3.17. zachód 20.01.
Długość dnia 15 godzin i 51 min.

—oo—

PODPISYWANIE AKTU EREKCYJNEGO POD BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO. — Jak już podaliśmy odbywa się obecnie podpisywanie aktu erekcyjnego pod budowę Muzeum Narodowego w Prezydjum Miasta na Ratuszu, gdzie wyłożony jest pergamin do podpisu codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 11—14. Prawo podpisywania przysługuje przedstawicielom instytucyj oraz osobom prywatnym itd. które złożyły najmniej 100 zł. na fundusz budowy Muzeum Narodowego.

„LUX TORPEDA" W REMONCIE. Dyrekcja kolei komunikuje: Od dnia 3 lipca br. wstrzymuje się, z powodu głównej rewizji silników wagonu motorowego „Lux-Torpeda", bieg pociągów uruchomionych tym wagonem, na linji Katowice — Kraków — Rabka Zdrój — Zakopane i z powrotem.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 14—18 gr., kwaśne 10—15; śmietana 0.80—1.20; śmietanka 50—60; ser zwyczajny kg. 50—60; masło deserowe 2.20—2.40; zwyczajne 1.80—2.00; jaja świeże szt. 5—6; ziemniaki nowe kg. 3—10; buraki nowe wiązka 10—12; marchew nowa wiązka 12—20; cebula 20—30; pietruszka 15—20; seler 25—30; wiśnie kg. 60—1.00; czereśnie 60—1.20; truskawki 30—60; borówki l. 14—15. maliny leśne 30—40; agrest 25—30; porzeczki 25—30; kury żywe szt. 2.00—3.00; kaczka 1.50—2.50; gęś 3.00—4.50; kurczęta para 1.50—2.50 zł.

POSTÓJ POCIĄGÓW W ŻEGIESTOWIE. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że dla udogodnienia dojazdu zarządziła warunkowy postój w Żegiestowie stacji przy poc. nr. 11 odchodzącym z Krakowa o godzinie 4.00 dla podróżnych jadących z kierunku Warszawy i ze stacyj położonych na zachód od Krakowa. Zaś dla powrotu podróżnych jadących z Żegiestowa poza Kraków postój pociągu nr. 12 odchodzącego z Żegiestowa stacji o godzinie 19.57.

CZWORONOŻNI PASAŻEROWIE TRAMWAJU. Dyrekcja tramwajów miejskich zawiadamia, że udzieliła pasażerom zezwolenia na przewożenie psów za opłatą w wozach tramwajowych. Psy wolno przewozić od godz. 9-tej rano do końca trwania ruchu, na pomostach wozu przyczepnego, lub jeśli wozu przyczepnego niema, to na przednim pomoście wozu motorowego, na który wsiadać należy po opuszczeniu go przez pasażerów wysiadających. Przewożone psy mają mieć nałożony kaganiec, większe mają być trzymane na smyczy. — Za przewóz psa, bez względu na jego wielkość, należy uiścić konduktorowi opłatę w cenie biletu normalnego.

—:ooo:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele S. S. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 1 lipca w niedzielę od godziny 3—4 popol.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Rigoletto" (Gość. wystąpią pp. A. Sari, W. Bregy i A. Gronen-Kubicki).
Sobota 30 czerwca Teatr nieczynny.

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY.

Piątek 29 czerwca. „Czwarty do bridge'a".
Sobota 30 czerwca „Uciekła mi przepióreczka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Madame Guillotine.
WANDA: Nocny lot.
APOLLO: Kobieta Orchidea.
SZTUKA: Podwójny program humoru.
SŁONKO: Wielka grzesznica.
UCIECHA: Bunt młodzieży.
PROMIEŃ: „Dzika dziewczyna". „Buster nawarzył piwa".
ADRIA: „Przybłęda".
BAGATELA: Jej ekscelencja miłość.
ATLANTIC: Noc miłości.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 29 czerwca do 1 lipca 1934 r. „Wesoły pechowiec".

DZIŚ „RIGOLETTO" z ADĄ SARI — W. BREGY i A. GRONEN-KUBICKIM. Dzisiaj w piątek dana będzie opera G. Verdi'ego „Rigoletto" w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, w reżyserji St. Romanowskiego. Operę tę uświetnią gościnne występy Ady Sari w partji Gildy, pierwszego tenora opery komicznej w Paryżu i opery w Bernie szwajcarskiem Wiktora Bregy w partji księcia oraz bas-barytona opery w Rio de Janeiro Antoniego Gronen-Kubickiego w partji tytułowej. Dalszą obsadę stanowią pp: Bodnicka, Wiśniewska, Mazanek, Woźniak, Kruszewski, Mazurek, Syroczewski i in.

Obrady 1-go ogólnopolskiego kongresu ceramicznego.

Dziś, w piątek rozpoczyna swe obrady w Krakowie — pierwszy ogólnopolski Kongres ceramiczny. Po nabożeństwie o godz. 9-ej, obrady toczyć się będą w sali Izby Przemysłowo-handlowej. Przewidzianych jest szereg fachowych referatów, a mianowicie:

Przemysł ceramiczny i jego postulaty w odrodzonej Polsce. (Inż. A. Dziedziul, Chełmno). **Bank Gosp. Kraj. a budownictwo mieszkaniowe.** (Dyr. Dr. T. Garbusiński, Warszawa). **Zastosowanie cegły i dachówki w budowlach zabytkowych** (Inż. Franciszek Mączyński, Kraków). **Szkolnictwo ceramiczne w Polsce** (Prof. J. Gaier, Kraków). **Taryfy kolejowe na przewóz wyrobów ceramicznych** (P. W. Stopa, Poznań). Dyskusja. **Nowoczesne maszyny ceramiczne** (Inż. W. Robiński, Poznań). Dyskusja. **Racjonalizacja budownictwa:** grubość murów, stropy ceglane, pustaki jako element budowlany (Inż. A. Dziedziul, Chełmno). **Przemysł ceramiczny a ustawodawstwo socjalne** (Insp. Inż. A. Konopczyński, Kraków). Dyskusja. **Klinkiernictwo w Polsce i zadania jego** (Inż. M. Lambitz, Będzin) i szereg innych.

W sobotę 30 b. m. zwiedzenie Szamotowni w Skawinie, poczem nastąpią dalsze referaty i przyjęcie rezolucji.

Mowa prokuratora i obrońców
w procesie o zamordowanie służącej.

Rozprawa morderców Garncarzówny dobiega końca. Zainteresowanie procesem znaczne od samego początku wzmogło się jeszcze więcej w ostatnich dniach. We środę **sala była wybita publicznością, wśród której znakomitą większość stanowią kobiety.** Nieraz przedstawiciele dzienników, widząc dzień po dniu te same twarze kobiece, zastanawiali się, skąd ta publiczność kobieca ma tyle czasu, by dzień w dzień śledzić bieg strasznej zbrodni.

O godz. 9.45 wszedł trybunał i przewodniczący **wicepr. s. o. Krupiński udzielił głosu prokuratorowi dr. Boryczce.** Złowrogo rozległy się słowa oskarżenia: Na ławie oskarżonych akademicy, oto finał tragedji przy ul. Andrzeja Potockiego, **akademicy oskarżeni o jedną z najcięższych zbrodni o zbrodnię rozboju.** Własnemi rękami zadusili swoją młodość. A obok tych akademików Jan Doniec pospolity dorożkarz, a wedle mniemania współoskarżonych pospolity złodziej.

Prokurator zajmuje się następnie bliżej osobą Dońca.

Miano inicjatora i moralnego przywódcy zbrodni przysługuje oskarżonemu Bobrzeckiemu. On pierwszy wpadł na myśl dokonania przestępstwa, on je obmyślił i zorganizował, on też główną winę ponosi. On fałszerz świadectwa maturycznego, **staje się później złodziejem kasowym.** W warunkach akademickich, gdzie trzeba się liczyć z każdym groszem, **wydatek 30 zł. na raki nie może być fantazją.** Gdy Bobrzecki stracił raki, żeni się. Twierdzi, że kochał żonę, a jaka to była miłość niech zaświadczy fakt, że chciał popełnić kradzież w biurze, w którem żona pracowała. O jego „miłości" niech świadczy drugi fakt, że w czasie tego procesu na pytanie **co go skłoniło do zbrodni, odpowiedział, że braki kasowe żony, które musi pokryć.** Zarządzono kontrolę w Pacie zaraz na drugi dzień, a kontrola stwierdziła, że nie było żadnych braków kasowych, a więc skłamał.

SCHENKIRZYK ROZGRZESZYŁ SIĘ SAM.

Trzeci wśród oskarżonych, to K. Schenkirzyk. I on nie wahał się zabijać i mordować, jakkolwiek ma matkę, która wszystkich sił dokładała, by mu pomóc do ukończenia studjów. Twierdzi on, że do zbrodni popchnęła go **chęć przeżycia nowych wrażeń i rozgrzesza się ze zbrodni, twierdząc, że potrafiłby lepiej, niż dr. Nussenfeld użyć jego pieniędzy.** Dalej zajmuje się prokurator kwestją prawdomówności oskarżonych i podnosi, że **więcej wiary należy dać Dońcowi, niż obu studentom.**

SKĄD BOBRZECKI WIEDZIAŁ O KUFRZE?

Prokurator przedstawia dalej, że z pewnością był **nie jeden a więcej sprawców uduszenia.** Skąd Bobrzecki wiedział, że pieniądze są w kufrze. Nie wiedział tego od żony, nie wiedział od dra Nüssenfelda, **mógł się dowiedzieć w jakiś sposób od Garncarzówny, ale nie chce nam tego wyjawić, jak.** Następnie prokurator przedstawia znane dokładnie z przewodu sądowego przygotowania do zbrodni, samą zbrodnię i to co po niej nastąpiło.

Zapyta ktoś, — mówi prokurator — **dlaczego wierzę Dońcowi, a nie wierzę tym dwom?** Za Dońcem przemawiają fakty. Po wywodach co do zbrodni prokurator zastanawia się nad tem, jakie winny być odpowiedzi przysięgłych na postawione im pytania, a kończąc woła, że **kary żąda dziś całe społeczeństwo, które ze zgrozą śledzi ten proces i widzi, że tam, gdzie ongiś Matejko nauczał i tworzył, by w latach niewoli podtrzymać ducha narodu, tam w wolnej Ojczyźnie wylęgła się potworna zbrodnia.**

Przemówienie prokuratora wywarło duże wrażenie. Po krótkiej przerwie, zarządzonej o godz. 12.30 zabrał głos **obrońca dr. Hofmokl Ostrowski.**

Przemówienie adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Obrońca zaznaczył, że nie umie patrzeć tak, by widzieć tylko zbrodnię, zawsze bowiem **dostrzega naprzód motyw, a następnie widzi człowieka.** Nie może przejąć się wołaniem prokuratora o zemstę i karę dla skazanych, widzi bowiem ich **cierpienie i skruchę.** Nie dziwi się obrońca, że zbrodnia powstała w takiem środowisku, jak Akademja Sztuk Pięknych i powtarza za poetą,

bo na tym świecie, śmierć wszystko zmiecie,
robak się lęgnie i w bujnem kwiecie.

Na sali oprócz trzech oskarżonych są jeszcze inni oskarżeni, a tymi **oskarżonymi jesteśmy my,** mówi obrońca. Czy mamy prawo sądzić Dońca, czy nie odczuwamy głębokiego wyrzutu, że społeczeństwo nie mogło mu nadać jakiegokolwiek uczciwego kierunku. To jest człowiek niewinny bezwarunkowo i pod każdym względem. Dziś mamy tysiące wykolejeńców wskutek wojny. Nie można się dziwić Dońcowi, że uległ namowie ludzi przedstawiających mu miraże lepszej przyszłości. Wykorzystano jego bierność i brak hamulców moralnych, jego położenie materjalne.

Podobnie jak prokurator, tak samo i obrońca przechodzi kolejno pytania, dotyczące Dońca, na jakie mają odpowiedzieć przysięgli i wskazuje, że **ława musi zaprzeczyć pytanie co do zabójstwa z rozmysłu,** a przez to wyłączyć **karę śmierci.** Gdyby zaś uznali, że popełnił zabójstwo nierozmyślnie, to przysięgli winni, zdaniem obrońcy wskazać, że nie życzą sobie maksymalnej kary w stosunku do tego oskarżonego. Kończąc dr. H.-Ostrowski wskazuje, że **dr. Nuessenfeld musi (!) być uważany za moralnie winnego w tej sprawie, bo gdyby nie przechowywał tak znacznej sumy, to nikomuby na myśl nie przyszło pójść do jego mieszkania rabować.** Niema powodu, by były tu wyroki śmierci. Kara śmierci jest przekleństwem ludzkości, a w naszym kodeksie karnym znalazła się dzięki jednemu głosowi większości w komisji kodyfikacyjnej. Kara nie może być odwetem.

Zkolei przemawiał drugi obrońca Dońca **dr. Augustynek** a po przerwie obrońca Bobrzeckiego **Bardel** i na końcu obrońca Schenkirzyka **Aschenbrenner.**

Przez dwa dni
wstęp do lokali publ. za opłatą na F.O.M.

W związku ze „Świętem Morza" odbędzie się w ramach tych uroczystości **szereg dancingów** we wszystkich lokalach publicznych w Krakowie w dniu 30. VI. na 1. VII. b. r. Dochód z tych dancingów przeznaczony jest na „Fundusz Obrony Morza". Początek w godzinach normalnych, ustalonych jak dotychczas przez Zarządy poszczególnych lokali publicznych (Restauracje, Kawiarnie, Bary).

W celu uzyskania jak największych funduszów na ten cel — przedstawiciele lokali publicznych w Krakowie na posiedzeniu Komitetu Obyw. „Święta Morza" zaproponowali, akcją tą objąć nie tylko lokale dancingowe lecz także **wszystkie inne restauracje, kawiarnie, bary i cukiernie, znajdujące się w Krakowie z tem, że w dniu 30. VI. na 1. VII. wstęp do każdego lokalu publicznego wynosi 50 gr. od osoby** na F. O. M.

Komitet Obyw. „Święta Morza" zwraca się przeto do wszystkich restauracji, kawiarni, barów i cukierni, do których ankieta ta nie dotarła, by w zrozumieniu tak wybitnie społecznego celu, zechcieli poprzeć tę akcję i ułatwić zbiórkę osobom wyznaczonym do tego przez Komitet „Święta Morza".

Niezależnie od tego Komitet zwraca się również z prośbą do publiczności krakowskiej, by nikt w tym dniu nie uchylił się od złożenia, przy wejściu do restauracji, kawiarni, baru lub cukierni, skromnego datku, jakim jest kwota 50 gr. na F. O. M."

Koncert 750 muzyków
wojskowej orkiestry muzycznej.

Zapowiedź wielkiego koncertu symfonicznego rumuńskich orkiestr wojskowych wywołała w naszem mieście łatwo zrozumiałą sensację. Kraków nie był dotychczas świadkiem koncertu symfonicznego, **w którym równocześnie bierze udział 750 muzyków.** Nie mniejsze zainteresowanie wzbudziła osoba dyrygenta płk. E. Massini'ego, generalnego inspektora rumuńskich orkiestr wojskowych, który jest silnie związany z Polską, gdyż był **kapelmistrzem operowym w Teatrze Wielkim we Lwowie.** Bogaty program obejmuje kompozytorów polskich i rumuńskich. Bilety w cenie od zł. 1—4 są wcześniej do nabycia w koncertowej kasie Starego Teatru.

Artyści krakowscy apelują do ministra.

„Komunikują nam: — Zjazd delegatów Zawodowych Związków Polskich Artystów Plastyków, jaki obradował w dniu 27 bm. wystosował do Pana Ministra W. R. i O. P. następującą depeszę: III Zjazd delegatów Zawodowych Związków Polskich Artystów Plastyków, obradujący w Krakowie, zwraca się do Pana Ministra W. R. i O. P. z prośbą **o wyznaczenie komisji, któraby w sposób fachowy z uwzględnieniem zeznań obu stron rozpatrzyła zarzuty** przeciw gospodarce **Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie,** wysunięte przez Stowarzyszenia zgrupowane w Krakowskim Związku Zawodowym PAP., oraz wypowiedziała się w sprawie inwektyw i szargania dobrego imienia prezesa Rady Wykonawczej Zjazdu Zaw. Związków Polskich Art. Plast. prof. Dra Adolfa Szyszko-Bohusza".

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół na Grzegórzkach.

W niedzielę 1 lipca b. r. o godz. 5 popoł. poświęci Książę Metrop. Sapieha Kamień Węgielny pod kościół parafjalny św. Kazimierza przy ul. Grzegórzeckiej (za rogatką). Dojazd autobusem od Głównej Poczty.

Polska Akademja Umiejętności
utworzyła na Babiej Górze rezerwat przyrody.

Na dorocznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności, które odbyło się w dniu 16 czerwca b. r., Prezes prof. Stanisław Wróblewski podał do publicznej wiadomości uchwałę Walnego Zgromadzenia członków tej wysokiej Instytucji naukowej, mocą której utworzony został na Babiej Górze rezerwat przyrody, będący zawiązkiem Babiogórskiego Parku Narodowego. P. prezes Wróblewski m. in. oświadczył: „Walne Zgromadzenie Akademji w dniu 22 marca, stwierdzając znaczenie, jakie ma dla nauki ochrona przyrody i tworzenie rezerwatów, uchwaliło uznać za rezerwat obszar szczytowy Babiej Góry o **powierzchni prawie 650 ha — obszar, którego znaczna część była dla poprzedniego właściciela źródłem dochodów.** Uchwała ta godzi postulaty naukowe ochrony przyrody z ogólnemi interesami nauki, którym służy majątek Akademji, a **równocześnie przyniosła zadowolenie nawet tym, którzy najżywiej odczuwają piękno przyrody".**

Z Małopolski Zach.

KLĘSKA GRADOWA W POW. TARNOWSKIM. Onegdaj na terenie gminy Kowalowej w powiecie tarnowskim spadł w czasie burzy grad, wielkości włoskich orzechów, i zniszczył plony pszenicy, jęczmienia, ziemniaków i jarzyn, wyrządzając szkodę ocenianą na około 26 tysięcy złotych.

RABUNEK. Trzech nieznanych osobników napadło na powracającego do domu Jana Hemika z Kotani (pow. jasielskiego) i po ubezwładnieniu go na łące w pobliżu domu zrabowali mu z kieszeni spodni kwotę 849 zł. 1000 dolarów amer. 1 koronę czeską. Skutkiem zarządzonego pościgu ujęto sprawców rabunku w osobach Kazimierza Sokołowskiego z Łopocznej pow. Bóbrka oraz Władysława Świątka i Marcelego Samborskiego z Łęk pow. Krosno. Przekazano ich do dyspozycji władz prokuratorskich.

DOROCZNE POSIEDZENIE RADY Komunalnej Kasy Oszczędności MIASTA KRAKOWA.

Dnia 23. kwietnia 1934 odbyło się doroczne posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa wraz z jej Oddziałem w Podgórzu w sali posiedzeń Kasy przy ul. Szpitalnej 15, pod przewodnictwem **Prezydenta Dr. MIECZYSŁAWA KAPLICKIEGO** w obecności Członków Rady Kasy pp.: **Dr. Bobrowskiego Emila, Inż. Cybulskiego Kazimierza, Dr. Czuchajowskiego Bolesława, Dr. Gertlera Juljana, Inż. Grełowskiego Karola, Dr. Grossa Adolfa, Jakubowskiego Eugenjusza, Dr. Jarszyńskiego Zygmunta, Dr. Korolewicza Bolesława, Dr. Krzetuskiego Karola, Dr. Krzyżanowskiego Adama, Kudasiewicza Juljana, Dr. Landaua Rafała, Dr. Merza Ludwika, Dr. Nowaka Juljana, Ostrowskiego Witołda, Otorowskiego Władysława, Prochownika Kazimierza, Dr. Radzyńskiego Rudolfa, Schechtera Samuela, Dra Schneidra Ludwika, Dr. Tillesa Samuela, Wolnego Jana oraz Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua.**

Sprawozdanie z działalności Kasy za rok 1933, czyli za 67 rok jej istnienia przedstawił **Dyrektor JÓZEF DORAWSKI, Naczelnik Zarządu Kasy.** Sprawozdawca zaznaczył, że cała działalność Instytucji, t. j. prowadzenie akcji kredytowej, popieranie życia gospodarczego w mieście, zależne jest w pierwszym rzędzie od ruchu wkładek oszczędności i od siły wewnętrznej kapitalizacji, w państwie.

W roku 1933 początkowy **STAN WKŁADEK** wynosił zł. 57.206.314.57, z końcem zaś roku sprawozdawczego stan wkładek wynosił **złotych 50,258,328.79.** Spadek ten jest tylko pozorny, albowiem nastąpił skutkiem spadku dolara i przerachowania wkładek dolarowych w bilansie końcowym roku sprawozdawczego po kursie 5.65 zamiast jak w roku poprzednim po kursie 8.85. Faktycznie więc stan wkładek utrzymał się na tym samym poziomie co w roku poprzednim, a nawet zwiększył się, jeśli się uwzględni, że w ciągu roku sprawozdawczego przemienili klienci Kasy około miljon wkładek dolarowych na złotowe przy kursie wybitnie zniżkowym.

Przemawia za tem i **LICZBA WKŁADCÓW,** która w roku sprawozdawczym ze stanu początkowego 46.521 **podniosła się z końcem roku na 52.640.**

Dalej Sprawozdawca zaznaczył, że w roku sprawozdawczym 1933 wybija się na pierwszy plan kwestja dwuwalutowości we wkładkach, a co zatem idzie i w kredytach, — a to w związku z gwałtownym spadkiem kursu dolara.

KAPITALIZACJA WEWNĘTRZNA szła dwoma torami: w złotych i w dolarach, przyczem bezwzględna przewaga, od szeregu lat, była po stronie dolara, co znajdowało swój wyraz cyfrowy w tut. Kasie przed spadkiem dolara w stosunku procentowym wkładek złotowych do wkładek dolarowych, z końcem roku 1931 jak 39 : 61, z końcem roku 1932 jak 44 : 56.

Na skutek zaś spadku dolara i konsekwentnej akcji Zarządu Kasy, stosunek ten uległ wybitnej poprawie na korzyść kapitalizacji w złotych, która z końcem roku 1933 wyraża się cyfrowo jak 75 : 25.

Proces przechodzenia **Z WKŁADÓW DOLAROWYCH NA ZŁOTOWE** postępował w ciągu całego roku sprawozdawczego. Kasa pragnąc zachęcić klientów do składania oszczędności w walucie złotowej dawała znacznie wyższe oprocentowanie przy wkładkach złotowych, a przy przeliczaniu wkładek dolarowych na złotowe stosowała najwyższy kurs bankowy w danym dniu.

Trzeba również zaznaczyć, że mimo spadku dolara i wynikającego stąd silnego odpływu wkładek dolarowych, Kasa nietylko utrzymała wysokie **REZERWY GOTÓWKOWE,** lecz w porównaniu z rokiem 1932 wybitnie je nawet zwiększyła. Stan tych rezerw wynosi z końcem roku sprawozdawczego **23.70%** stanu wkładek, gdy tymczasem w roku 1932 pogotowie to dochodziło do **16%** stanu wkładek.

W miarę zmniejszania się wkładów dolarowych zachodziła konieczność celowej i równoległej akcji likwidowania **PRETENSYJ DOLAROWYCH** względnie ich zamiany na walutę złotową.

Część dłużników korzystając ze spadku dolara, a rozporządzając gotówką, oddłużyła się znacznie wykupując weksle dolarowe, gdyż Kasa Oszczędności przy spłacie gotówkowej przyjmuje dolara za dolara. W stosunku zaś do tych dłużników z weksli dolarowych, którzy zobowiązań swoich nie mogli spełnić w terminach płatności, Zarząd Kasy wdrożył akcję konwersyjną celem zamiany po kursie przeciętnym krótkoterminowych pożyczek wekslowych dolarowych na pożyczki złotowe hipoteczne długoterminowe, zapewniając dogodniejsze warunki spłaty kapitału i znacznie niższe oprocentowanie. Jednocześnie zaś Zarząd Kasy pragnąc umożliwić przeprowadzenie takiej konwersji, udzielał dodatkowych pożyczek na spłatę uciążliwych wierzytelności prywatnych lub zaległości podatkowych, przyczyniając się w ten sposób w dużej mierze do sanowania stosunków finansowych swoich klientów. Akcją tą były objęte nietylko kredyty miejskie ale i rolnicze, przyczem przy konwersjach tych ostatnich pożyczek, Kasa stosowała najdalej idące ulgi.

Trzeba też podkreślić, że Zarząd Kasy obniżył wydatnie odsetki od kredytów złotowych, a mianowicie z 9½% na 8½% wzgl. 8%, 7½%, 7% do 6½%, zależnie od zaistnienia pewnych warunków w każdym poszczególnym wypadku.

Mówiąc o wkładach oszczędnościowych należy wspomnieć o drugim dziale lokat, tj. **RACHUNKACH BIEŻĄCYCH,** które z końcem roku sprawozdawczego wynosiły złotych 2,251.876.18, a łącznie z wkładami oszczędnościowemi stanowiły **kapitał obrotowy w kwocie złotych 52.510.204.97.**

Odpowiednio do wkładów unormowały się i kredyty udzielone przez Kasę Oszczędności. **POŻYCZKI WEKSLOWE** wynoszą z końcem roku sprawozdawczego w złotych i w dolarach, w których mieści się około 28.15% wkładek, kwotę, **zł. 14,147.259.83.**

POŻYCZKI HIPOTECZNE łącznie z pożyczkami na skrypta i w rachunku bieżącym stanowią 52.24% stanu wkładek i wynoszą **złotych 26.251.427.88.**

Zaliczki udzielone do obrotu Zakładowi Zastawniczemu wynoszą 3.27% stanu wkładek w sumie zł. 1.643.093.

Razem wszystkie powyższe kredyty wynosiły w dniu 31-go grudnia 1933 r. **złotych 42,041.780.71.**

W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM suma udzielonych na zastaw pożyczek wynosi w dniu 31. grudnia 1933 na 26.969 zastawach **zł. 1,600.780.93.** Przeciętna pożyczka na jeden zastaw wynosi zł. 59.35.

WŁASNY MAJĄTEK KASY zwiększył się w roku 1933 o zł. 159.888.84 i wynosił **zł. 5.453.665.66.**

Zysk uzyskany z obrotów Kasy w roku 1933 wynosi zł. 256.448.50.

Ważnem zdarzeniem w dziejach Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa było połączenie z nią KOMUNALNEJ PODGÓRSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, — dokonane faktycznie z dniem 1. stycznia 1933 roku. Z przejętej Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności utworzyła tut. Kasa swój Oddział w Podgórzu.

Już dziś możemy stwierdzić, że Oddział tut. Kasy w Podgórzu, posiadający swoje biura w Podgórzu przy ul. Józefińskiej L. 18, w gmachu własnym Kasy, rozwinie się w krótkim czasie na terenie swojej działalności w instytucję aktywną, na co wskazują dzisiaj tak stały wzrost wkładek oszczędnościowych, jak i również akcja kredytowa dla drobnego mieszczaństwa, rolnictwa i rzemiosła.

Oddział ten obejmuje swoją działalnością terytorjum leżące po drugiej stronie Wisły.

Oddział ten po przewalutowaniu dolarów wykazuje obecnie kapitał wkładkowy przeszło **zł. 1,100.000.—** przy stałej tendencji zwyżkowej.

Wspominając o corocznej dotacji na poprawę **waloryzacji wkładek** koronowych i markowych, — która w roku sprawozdawczym wynosi **zł. 15.000.** wyjaśnia Dyrektor Dorawski, że kwoty te w regule przeznaczone są na wyrównanie strat wskutek dewaluacji, jakie ponieśli najbiedniejsi klienci Kasy, dla których książeczka wkładkowa była niejednokrotnie ich jedynym majątkiem. Należy dodać, że suma tych corocznych dotacyj wynosi już dotąd około zł. 500.000.—.

Następnie przypomniał Sprawozdawca, iż w chwili rozpisania subskrypcji **6% POŻYCZKI NARODOWEJ** tut. Kasa Oszczędności, w poczuciu obowiązku wobec Państwa subskrybowała na ten cel kwotę **Zł. 500.000.** Będąc zaś jedyną z placówek subskrypcyjnych, własnym kosztem przeprowadziła odpowiednią propagandę, wskutek której tak w tut. Kasie jak i w jej Oddziele w Podgórzu subskrybowało ogółem 1.590 osób na sumę blisko jednego miljona złotych.

W sumie tej mieści się także udział Pracowników Kasy Oszczędności wyrażający się kwotą zł. 34.900.—.

Na tem zakończył **Dyrektor DORAWSKI** swoje sprawozdanie, poczem Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. **Wiceprezydent miasta Dr. IGNACY LANDAU** złożył sprawozdanie z dokonanych w ciągu roku sprawozdawczego rewizyj ksiąg Kasy Oszczędności i powierzonych jej funduszów oraz rewizyj z zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1933.

Sprawozdawca stwierdził, iż gospodarka Zarządu jest celowa i oględna, tok urzędowania w Kasie Oszczędności i Zakładzie Zastawniczym odbywa się sprawnie i prawidłowo, księgi są prowadzone przejrzyście, alegaty zaś kasowe i buchalteryjne są zgodne z wyprowadzonemi w księgach cyframi. Wkońcu zaznaczył sprawozdawca, iż ostateczne absolutorjum dla Zarządu Kasy uchwali Rada Miejska.

Po przeprowadzeniu dyskusji przez Radę Kasy zabrał głos Przewodniczący Rady Kasy p. **PREZYDENT MIASTA DR MIECZYSŁAW KAPLICKI** i postawił wniosek na przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania Zarządu Kasy z czynności w roku sprawozdawczym oraz bilansu i zamknięcia rachunków Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego za rok 1933 i udzielenie absolutorjum Zarządowi wraz z podziękowaniem i uznaniem za gorliwą i wydatną pracę.

Wniosek powyższy Rada Kasy jednomyślnie uchwaliła.

Następnie Przewodniczący Rady Kasy **P. PREZYDENT DR MIECZYSŁAW KAPLICKI** udzielił głosu **Dyrektorowi i Członkowi Zarządu p. Senatorowi Inż. KAROLOWI ROLLEMU,** który przedstawił imieniem Zarządu projekt rozdziału zysku za rok 1933, a mianowicie z zysku wynoszącego zł. 256.448.50 zaproponował przeznaczyć na dotację Funduszu zasobowego, w myśl § 25. Statutu Kasy kwotę zł. 128.448.50, zaś z pozostałej kwoty zł. 128.000.—: **zł. 10.000.— na Muzeum Narodowe (jako drugą ratę z ofiarowanej na tenże cel ubiegłego roku kwoty zł. 200.000.—), zł. 40.000.— na zatrudnienie bezrobotnych w Krakowie,** zł. 24.000.— dla Funduszu emerytalnego pracowników Kasy Oszczędności i **zł. 54.000** na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe, według szczegółowego wykazu przedłożonego Członkom Rady Kasy.

Po przeprowadzonej dyskusji Rada Kasy przyjęła do wiadomości te wnioski z tem, że zostaną one przedłożone Radzie Miejskiej do uchwalenia.

RADA MIEJSKA ZATWIERDZA SPRAWOZDANIE

Dnia 14. czerwca 1934 r. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej pod Przewodnictwem **PANA PREZYDETNA MIASTA DR MIECZYSŁAWA KAPLICKIEGO,** na którem na skutek przedłożonych sprawozdań i wniosków przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności **Wiceprezydenta miasta p. DR IGNACEGO LANDAUA** oraz imieniem Sekcji **Skarbowej** Rady Miejskiej **przez p. DR BOLESŁAWA CZUCHAJOWSKIEGO,** Rada Miejska **za-**

twierdziła jednomyślnie i w całej rozciągłości sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego za rok 1933 wraz z zamknięciem rachunków i bilansem, poczem przyjęcia wniosek rozdziału zysków, udzielając Zarządowi Kasy absolutorjum z czynności w roku 1933 i wyrażając zarazem Zarządowi Kasy uznanie za gorliwą i wydatną pracę.

Rozdzielenie subwencyj:

Datki przyznane z czystego zysku Kasy Oszczędności miasta Krakowa za rok 1933 są następujące:

		Zł.
1.	Restauracja kościoła Marjackiego	1.800
2.	Restauracja kościoła na Skałce	250
3.	Restauracja kościoła św. Piotra i Pawła	250
4.	Restauracja sarkofagów w grobach król. w katedrze na Wawelu	350
5.	Budowa kościoła parafj. w Dębnikach	250
6.	Restauracja kościoła SS. Dominikanek na Gródku	200
7.	Restauracja zabytków starej bóżnicy („Remu")	100
8.	Budowa domu im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Krakowie	1.800
9.	Restauracja kościoła św. Marka	200
10.	Restauracja kościoła XX. Pijarów	100
11.	Restauracja kościoła św. Krzyża	200
12.	Budowa kościoła na Grzegórzkach	100
13.	Restauracja kościoła Bożego Ciała	200
14.	Budowa kościoła parafj. w Prokocimiu	200
15.	Budowa kościoła parafj. świętego Szczepana	400
16.	Internat dla niezamożnej młodzieży Zgrom. SS. św. Rodziny	100
17.	Budowa zakładu dla ubogiej młodzieży Zgrom. SS. Felicjanek	200
18.	Budowa domu związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej	1.800
19.	Budowa domu mieszkalnego dla żonatych szeregowych P. P.	100
20.	Bursa dla uczniów szkół średnich	100
21.	Wojew. Komitet budowy domu Bratniej Pomocy Studentów U. J.	700
22.	Budowa Sanatorjum dla żydowskiej dziatwy szkolnej w Rabce	500
23.	Budowa domu robotniczego w Podgórzu	300
24.	Szpital OO. Bonifratrów w Krakowie	700
25.	Szpital Izraelicki w Krakowie	700
26.	Tow. Przeciwgruźlicze	500
27.	Polski Czerwony Krzyż. Okręg Krakowski	100
28.	Krakowskie Ochotnicze Tow. Ratunkowe	150
29.	Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy	4.000
30.	Tow. Dobroczynności	250
31.	SS. Miłosierdzia „Dom Pracy"	300
32.	Związek Komitetów parafjalnych opieki nad ubogiemi	250
33.	Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo dla ubogich chorych	100
34.	Towarzystwo Męskie św. Wincentego á Paulo, na wsparcia dla ubogich	100
35.	Szpital SS. Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo	100
36.	Kuchnia SS. Felicjanek dla ubogich studentów	400
37.	Związek wdów po powstańcach z r. 1863/4	100
38.	Stow. Wzajemnej Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców. na wsparcia	100
39.	Związek Rezerwistów R. P. Zarząd Grodzki	200
40.	Krakowska Kongregacja Kupiecka, na Fundusz Samopomocy dla zubożałych kupców	100
41.	Polski Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie	100
42.	Bratnia Pomoc Studentów W. S. H. w Krakowie	150
43.	Katolicki Dom Akademicki	100
44.	Bratnia Pomoc Studentów Państw. Pedagogjum w Krakowie	100
45.	Zakład ks. Siemiaszki dla biednych i osieroconych chłopców	1.500
46.	Katolickie Tow. Opieki nad głuchoniememi dziećmi	100
47.	Tow. Ochrony dzieci i młodzieży	800
48.	Tow. Przyjaciół dzieci	800
49.	Stow. „Rodzina Sieroca" w Krakowie	250
50.	Kongregacja Pań Dzieci Marji. Sekcja opieki pozaszkolnej	100
51.	Krakowskie Tow. im. P. Skargi na opiekę nad zaniedbaną młodzieżą	100
52.	Związek Pracy Obyw. kobiet. na cele opieki nad dzieckiem	150
53.	Gł. Komitet Opieki nad ochronkami dla dzieci	1.200
54.	Patronat Towarzystwa Opieki nad więźniami	100
55.	Związek Legjonistów Polskich Zarząd Okręgu (na uroczystość sierpniową)	3.000
56.	Związek Strzelecki Okręg V. 4.500	
57.	Związek Strzelecki Zarząd powiatu Kraków - Miasto 300	
58.	Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego Koło Krakowskie 500	5.300
59.	Zakład wychowawczo - poprawczy „Józefitów" dla dziewcząt	250
60.	Katol. Związek Polek. na utrzymanie schroniska dla bezrobotnych dziewcząt	400
61.	Katolicki Związek Polek. sekcja ochrony dzieci — na dożywienie dzieci szkół powszechnych	200
62.	Zakład staruszek i kalek SS. Felicjanek w Krakowie	100
63.	Stow. katol. służby żeńskiej pod wezw. św. Zyty w Krakowie	150
64.	Bratnia Pomoc Studentów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie	100
65.	Bratnia Pomoc Studentów Instytutu Admin. Gospod. w Krakowie	150
66.	Internat dla uczniów Państw. Seminarjum Naucz. w Krakowie	100
67.	Tow. Samopomocy Doraźnej Prac. Poczt. Telegr. i Telef. w Krakowie	100
68.	Zarząd Główny i Koła T. S. L.	1.600
69.	Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego	400
70.	Powszechne wykłady U. J. na pomoc w prowadzeniu akcji odczyt.	100
71.	Tow. Uniwersytetu Robotniczego T. U. R. na działalność oświatową	400
72.	Tow. Szk. Kupieckiej w Krakowie	100
73.	Związek Młodzieży chrześcijańskiej Y. M. C. A. na dożywianie i kształcenie chłopców	100
74.	Sodalicja Marjańska Nauczycielek na odnowienie szat liturgicznych najbiedniejszych kościołów	100
75.	Związek Stow. katol. robot. Archidiecezji Krakowskiej	100
76.	Polski Biały Krzyż. Zarząd Okręg. w Krakowie	100
77.	Tow. Miłośników Historji i zabytków Krakowa	1.200
78.	Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie	400
79.	Tow. Przemysłu ludowego Małopolski Zachodniej i Śląska — na poparcie przemysłu chałupniczego	200
80.	Muzeum Etnograficzne w Krakowie	200
81.	Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie	100
82.	Dyrekcja Polskiej Szkoły Nauk Politycznych — na bibljotekę	100
83.	Krakowskie Tow. Śpiew. „Echo"	150
84.	Tow. Śpiew. „Hasło" w Krakowie	100
85.	Zarząd chóru Tow. Wzaj. Pomocy Urzędn. Gminy m. Krakowa	100
86.	Orkiestra Niższych funkcjonarjuszów Gm. m. Krakowa „Harmonja"	100
87.	Orkiestra Reprezentacyjna Krak. Okręgu kolejowego	100
88.	Tow. Muzyczne w Krakowie	100
89.	Miejski Komitet Wychow. Fizycz. i Przysp. Wojsk. w Krakowie	1.200
90.	Miejski Komitet L. O. P. P.	800
91.	Związek Harcerstwa Polskiego, Oddział w Krakowie	400
92.	Komitet opiekujący się Kopcem Kościuszki	200
93.	Polskie Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Krakowie	400
94.	Tow. Gimnastyczne „Sokół", Kraków II — Podgórze	100
95.	Liga Morska i Kolonjalna — Oddział w Krakowie	100
96.	Zarząd Parku Miejsk. „Las Wolski"	1.000
97.	Związek opieki nad zwierzętami w Krakowie	100
98.	Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym — ogródki działkowe	1.000
99.	Kolonje wakac. dla uczniów i uczenic szkół powszechnych i średnich w Krakowie	4.000
100.	Subwencje na cele dobroczynne i kultur.-oświatowe żydowskie	5.000

Termin wypłaty powyższych kwot będzie podany interesowanym w drodze pisemnej.

———:oOo:———

Życie gospodarcze

W przededniu żniw.

Czy nastąpi poprawa w handlu zbożem?

Na rynku krajowym ceny wszystkich zbóż obniżyły się w ub. tygodniu mniej więcej o 1 zł. na kwintalu. **Wpływ zbliżających się żniw daje się odczuwać bardzo wyraźnie.** Ponieważ rolnictwo nasze oczekiwało poważnych posunięć w zakresie oddłużenia, a więc **nacisku wierzycieli i urzędów skarbowych**, przeto wstrzymywano się ze sprzedażami w nadziei, że nie zajdzie konieczność wyrzucenia większej ilości zboża na rynek. Wobec tego wszakże, że wyjaśnia się, iż oczekiwać można **nowelizacji istniejących przepisów** — przynajmniej w najbliższej przyszłości — w dość skromnych rozmiarach, przeto zarówno rolnicy, jak kupcy, posiadający pewne zapasy, **wolą nie ryzykować i sprzedać je jeszcze przed żniwami.** O zwiększeniu u nas konsumcji narazie, wobec powyższego, również mówić trudno.

Rolnicy w chwili obecnej mogą liczyć **jedynie na kredyt rejestrowy,** którego wszakże rozmiar (30 milj. zł.) i warunki (oprocentowanie i potrącanie 25 proc. na zaległości z tytułu rat podatku gruntowego) **nie są w stanie związać większej ilości zboża.** O rozmiarach kredytu zaliczkowego (dla mniejszej własności rolnej) narazie jeszcze wiadomo bardzo mało. Pozostaje zatem system **premjowania wywozu** oraz akcja **interwencyjna Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych** (P. Z. P. Z.). — Wszystkie zboża mają być zrównane w zakresie wypłacanych premij, o modyfikacji działalności P. Z. P. Z. nic nie wiadomo, przypuszczać zatem należy, że kierunek jej, a więc i prawdopodobny skutek będzie ten sam, co i dawniej.

Pozostaje jeszcze czynnik tak poważny, jak **zmniejszenie w r. b. zbiorów.** Wpływ wszakże jego zapewne będzie widoczny **dopiero na wiosnę przyszłą,** kiedy nadwyżki zostaną z rynków krajowych usunięte, a zapasy w rękach rolników okażą się nieznaczne. Rozważanie wszakże tej sprawy w sensie poziomu cen jest jeszcze przedwczesne.

——oo——

Dalszy wzrost wkładów w kasach oszczędności.

Miesiąc maj przyniósł **dalszy wzrost wkładów w polskich kasach oszczędnościowych.** Wkłady na książeczkach oszczędnościowych **PKO.** zwiększyły się z 535.048 tys. zł. na 30 kwietnia do **543.316 tys. zł. na 31 maja br. czyli o 1.5 proc.** Natomiast lokaty w rachunkach bieżących czekowych i żyrowych tych instytucyj obniżyły się z 215.334 na 212.537 tys. złotych.

W 362 kasach komunalnych wkłady oszczędnościowe wzrosły z 551.085 na 551.872 tys. zł., tj. o 0.1 proc. lokaty instytucyj finansowych zwiększyły się z 27.947 na 28.210 tys. zł. natomiast lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych spadły z 46.960 na 45.784 tys. zł.

W 2-ch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe **podniosły się z 29.959 na 30.71 tys. zł. a więc o 4 proc.**, a lokaty na rachunkach bieżących **ze 148 na 177 tys. zł.** Jedynie wkłady **instytucyj finansowych** banków spadły **z 2.100 na 2,092 tys. zł.**

Austrja uzyskuje dostęp do morza.

Wolna strefa w porcie triesteńskim.

W wyniku ostatniej konferencji triesteńskiej w sprawie ułatwień tranzytowych dla Austrji w Trieście, w porcie tym utworzone będzie **specjalne molo dla okrętów austrjackich.** Ponadto zarezerwowany zostanie specjalny teren, przeznaczony na składy węgla, i paliwa dla kolei austrjackich. Ustanowiony będzie również **specjalny austrjacki urząd celny.** Dodatki i opłaty za używanie magazynów ogólnych zostaną obniżone. Utworzony będzie specjalny stały skład dla towarów, przywożonych do Austrji lub wywożonych z Austrji. W strefie wolnocłowej zostaną przyznane Austrji hangary, których czynsz **będzie zniżony.** W ten **sposób Austrja zdobywa stały i bezpośredni dostęp do morza przez port triesteński.**

Układ celny między Polską a ZSRR.

W dniu 22 czerwca br. zawarty został w drodze wymiany not pomiędzy polskiem Ministerstwem Spraw Zagranicznych a ambasadą ZSRR w Polsce **układ celny na czas do 31 grudnia 1934 r.**

Na mocy tego układu przyznane zostają Związkowi Sowieckiemu **zniżki celne na futra, kawior, ryby słodkowodne świeże** (sandacze i leszcze), **ryby jesiotrowe oraz grzyby.** Ponadto zastosowany zostaje do ZSRR szereg zniżek **konwencyjnych**, obowiązujących na podstawie traktatów między Polską a innemi państwami. Dotyczy to **jabłek, winogron, filmów, niektórych medykamentów, wina, nici i maszyn do szycia.**

W ten sposób **zlikwidowana została w obrotach polsko-sowieckich luka, powstała po likwidacji „Sowpoltorgu".**

Nieujawniona pozostała w nocie **kwestja sowieckich zamówień,** z któremi związany jest niniejszy układ, gdyż kwestja zamówień, jak również wysokość kontyngentów na towary sowieckie, objęte listą zniżek celnych — zostaje załatwiona **osobno w drodze porozumienia między Min. Przemysłu i Handlu a przedstawicielstwem handlowem ZSRR w Warszawie.** Porozumienie to nie podlega ogłoszeniu.

Okoliczność ta nadaje zawartemu układowi pozorny charakter **jednostronnych ustępstw celnych ze strony polskiej,** co nie odpowiada rzeczywistości.

Dodać należy, że według porozumienia między Min. Przemysłu i Handlu a przedstawicielstwem handlowem ZSRR lista **kontyngentów nie pokrywa się na razie całkowicie z listą zniżek celnych,** a ze strony ZSRR nie jest zadecydowana sprawa zamówień na okres całego roku. W miarę napływania tych zamówień Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie mogło roz**szerzać kontyngenty na towary sowieckie,** korzystając ze stworzonych ram celnych, a to w drodze porozumienia się z przedstawicielstwem handlowem ZSRR bez konieczności uciekania się ponownie do zawierania układu, posiadającego formalny charakter prawno-międzynarodowy, a wymagającego zawsze długiej procedury, hamującej bieg wymiany towarowej.

Ceny drzewa znowu spadają.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, w maju r. b. zaznaczyło się pogorszenie sytuacji zarówno na rynkach krajowych jak i zagranicznych, objawiające się **zmniejszeniem popytu na materjały tarte oraz postępującą stopniowo zniżkę cen.**

Rynek **angielski,** który do niedawna jeszcze był **regulatorem cen** za materjały drzewne na zachodzie, wykazał w ciągu ostatnich kilku miesięcy **stopniową, lecz stałą tendencję zniżkową.** Czynnikiem regulującym ceny na rynku, jest **drewno kanadyjskie (wolne od cła), któ**

re oczekiwane jest na rynku angielskim w większych partjach w lipcu i sierpniu r. b. W związku z tem, ceny stopniowo spadały w miarę zbliżania się okresu przybycia transportów kanadyjskich. Ceny, osiągnięte w maju 1934 r., utrzymały się na poziomie około 25 proc. niższym, niż w początkach stycznia tego roku. Uwzględniając ponadto okoliczność, iż w ostatnich czasach waluta angielska spadła o około 2 i pół proc., **spadek cen na rynku angielskim był nader poważny i utrudniał zawieranie tranzakcyj z importerami angielskimi.** Sytuacja rynku angielskiego nie pozostawała bez wpływu na rynek **francuski i holenderski.**

Na rynku **niemieckim** poważną konkurencję stanowili w maju r. b. **producenci czechosłowaccy,** którzy obniżyli ceny za materjały eksportowe od 8 do 12 Kcz. za 1 m^3. W związku **z obniżką waluty czeskiej, konkurencja czechosłowackiej produkcji dla polskiego eksportu drzewnego staje się tem jaskrawszą.** To samo dotyczy eksportu tarcicy rumuńskiej, który w okresie sprawozdawczym znacznie się zwiększył.

W związku z depresją cen na rynku drzewnym, zauważyć należy, że stawki taryfowe za przewóz materjałów tartych są stosunkowo wysokie. Polskie Koleje Państwowe podniosły stawki przewozowe przy odległościach ponad 100 km. dnia 15 października 1933 r. i 1 stycznia r. b. o około 15 do 18 proc. w stosunku do dawniej obowiązujących stawek.

Warunki skróconej służby wojskowej.

Zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wojskowych **w sprawie skróconej czynnej służby wojskowej dla abiturjentów szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych.** Rozporządzenie wylicza wszystkie zakłady naukowe na obszarze całego państwa, których ukończenie uprawnia do skróconej służby wojskowej. Są to wszystkie szkoły państwowe odnośnej kategorji i szkoły prywatne, posiadające prawa szkół państwowych. Do skróconej służby wojskowej uprawnia **egzamin dojrzałości,** złożony przez uczniów szkół prywatnych, nie mających praw publiczności, przed państwową komisją egzaminacyjną w danej szkole.

—oo—

Waluty w obrotach bankowych.

Kraków, 28 czerwca. W prywatnych obrotach bankowych notowano dolary po kursie nieco słabszym: 5.26 zł. w płaceniu a 5.28 w sprzedaży. Mocniejsze natomiast były funty angielskie i marka niemiecka. Tą ostatnią notowano po 203—204.

Jeźdźcy polscy w Akwizgranie

We wtorek, w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Akwizgranie, Polacy **odnieśli wspaniały sukces.**

W **trudnym konkursie** skoków bez punktów karnych przeszło 15 koni w tem **trzy polskie.**

W rozgrywce dodatkowej przez podwyższone przeszkody por. **Gurowski na Hanum** zajął **drugie miejsce** w czasie o 1.5 sek. gorszym od zwycięzcy. Włocha **Kechlera**, obaj bez punktów karnych.

Trzecie miejsce zajęła niemiecka zawodniczka. p. Opel. Kpt. **Ruciński na Roksanie** zajął **8 miejsce.** Mimo rozbicia na przeszkodzie. kpt. **Mrowec na Moskalu zajął 9 miejsce.**

Ogółem w konkursie startowało **ponad 70 koni.** Szczególniej silna jest ekipa włoska (ponad 20 koni), oraz niemiecka i węgierska.

JĘDRZEJOWSKA — TŁOCZYŃSKI WYELIMINOWANI.

W pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych w grze mieszanej na kortach **Wimbledonu** o nieoficjalne mistrzostwa świata para polska, Jędrzejowska — Tłoczyński, spotkała się z parą angielską Scriven — Tuckey.

Pierwszego seta wygrała para polska w stosunku 7:5. Natomiast dwa następne sety padły łupem pary angielskiej, w stosunku 6:4, 6:4.

Należy nadmienić, że **Tuckey** jest mistrzem armji angielskiej.

Jędrzejowska odniosła natomiast zwycięstwo w grze pojedynczej nad **Angielką Moos** 6:4, 6:4.

Tajny urząd niemiecki
opracował plan wojny gazowej.
REWELACJE ANGIELSKIEGO PUBLICYSTY.

Londyn (PAT.). Cała prasa angielska zaalarmowana jest dziś sensacyjnemi rewelacjami, zamieszczonemi przez znakomitego publicystę angielskiego Wickhama Steeda w miesięczniku „19-te stulecie i później". Steed oświadczył, że **posiada dokumenty dowodzące istnienia w Niemczech tajnego urzędu znanego pod nazwą „Luftgasangriff"** (L. g. f.), który przygotowuje **plan wojny gazowej.** Organizacja ta m. in. wypracować miała w szczegółach **plan zatrucia gazem kolei podziemnych w Londynie i Paryżu przez rzucanie bomb gazowych na znajdujące się nazewnątrz wentylatory.** Ponieważ koleje podziemne w razie ataków bombowym służyć mogą doskonale jako schron, plan ten ma na celu **uniemożliwienie ludności korzystania z kolei jako schronu.**

Steed twierdzi, że Niemcy przez swoich tajnych agentów **dokonali już w Londynie a częściowo i w Paryżu prób takiego ataku gazowego zapomocą specjalnego nieszkodliwego mikrobu.**

Anglja wyzbyła się złudzeń
co do sytuacji europejskiej.

Londyn, 28 czerwca. Podczas dyskusji nad kwestją obrony powietrznej państwa oświadczył minister lotnictwa lord **Londonderry** w Izbie lordów, że aż **do ostatnich czasów rząd angielski miał nadzieję, że rezultaty konferencji rozbrojeniowej umożliwią zaniechanie dalszych zbrojeń w powietrzu.** Obecna sytuacja europejska **nie pozostawia jednak żadnych wątpliwości, że żadna konwencja międzynarodowa nie rozwiąże problemu w ten sposób, aby wpłynął na Europę uspokajająco.** Rząd brytyjski postanowił zatem **nie zwlekać dłużej i podjąć kroki mające Anglji zapewnić obronę powietrzną.** Minister podkreślił, że nie jest w stanie podać bliższych szczegółów dotyczących **rozmiarów i kierunku, w jakim pójdą zabiegi rządu angielskiego.**

—oo—

Lot braci Adamowiczów nad Atlantykiem.

Nowy Jork, 28 czerwca. Lotnicy polscy, bracia Adamowicze, którzy już parę razy próbowali dokonać przelotu ponad Atlantykiem do Polski — wystartowali dziś rano do Harbour Grace na Nowej Funlandji, skąd przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zamierzają podjąć bezpośredni lot do Warszawy. Z Harbour Grace będzie Adamowiczom towarzyszył lotnik duński Holger Hoirijs, który na tymsamym aparacie w r. 1931 odbył lot transatlantycki do Kopenhagi.

TRUDNY START.

Nowy Jork, (PAT.) Start wielkiego jednopłatowca braci Adamowiczów **był dość trudny.** Obciążony samolot wzniósł się w górę po przebiegu 3 tys. stóp. Gdy znalazł się w powietrzu **na wysokości 50 stóp, zdawało się, że spadnie na lotnisko, lecz zwiększył szybkość i poszybował już gładko w kierunku północnym.**

Braciom Adamowiczom, którzy lecą na jednopłatowcu czerwono-biało-niebieskim, **towarzyszy lotnik duński Holger Hoiriis,** który zna dobrze trasę, albowiem w roku 1931 dokonał na tym samym jednopłatowcu przelotu z Harbour Grace na N. Funlandji do Krefeld w Nadrenji. Lotnik Hoiriis towarzyszy braciom Adamowiczom tylko do Horbourg Grace. Przez Atlantyk bracia Adamowicze polecą sami.

—o—

Nowe akty sabotażu w Austrji.

Wiedeń, 28 czerwca. **Ubiegłej nocy dokonano w Austrji szereg nowych aktów sabotażu. Najwięcej zamachów dokonano w Tyrolu, gdzie w wielu miejscowościach uszkodzone zostały tory kolejowe, przewody telegraficzne i elektryczne, oraz uszkodzone zostały urządzenia wodociągowe.** Na linji kolejowej Innsbruck—Monachjum uszkodzony został tor kolejowy w trzech miejscach. Cały szereg mniejszych zamachów dokonano także w **Styrji i Dolnej Austrji.**

W południe zebrała się rada ministrów na posiedzenie poświęcone ostatnim aktom gwałtu.

Udaremniony zamach bombowy w Innsbrucku.

Wiedeń, 28 czerwca. Na dachu drukarni wydawnictwa „Tyrolia" w Innsbrucku znalezione **pakunek ważący kilka kilogramów,** który w obawie iż zawiera materjał wybuchowy usunięto i rzucono do pobliskiego ogrodu. **Nastąpił wybuch, od którego powstał w ziemi lej głębokości przeszło pół metra.** W budynku wydawnictwa powylatywały wszystkie szyby.

Uprzywilejowane „Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.) Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie w sprawie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Towarzystwu temu nadano prawa stowarzyszenia użyteczności publicznej. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej otrzymywać będzie stałe subsydjum państwowe.

KONFISKATY DZIENNIKÓW.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.). W ciągu ostatniej doby skonfiskowano za doniesienia w sprawie czynności śledczych, dotyczących wykrycia morderców min. Pierackiego, **11 dzienników polskich i żydowskich.**

UMOWA W TEATRACH WARSZAWSKICH.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.) Dobiegają końca, trwające od kilku tygodni **pertraktacje pomiędzy ZASP-em a Towarzystwem Krzewienia Kultury Teatralnej,** które prowadzić będzie od przyszłego sezonu 5 największych teatrów stołecznych. Już w przyszłym tygodniu prawdopodobnie **podpisana będzie umowa w sprawie 120 artystów, których zatrudni Towarzystwo.** Umowa zapewnić ma personelowi artystycznemu teatrów warszawskich **dotychczasowe stawki poborów.** Zw. Art. Scen Polskich nie godzi się na jakiekolwiek redukcje ze względu na to, że pensje artystów obcięto już pokaźnie w ubiegłych sezonach teatralnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.) **Giełda dewizowa:** Belgja 123.78, Gdańsk 172.62, Holandja 359.45, Londyn 26.73, Nowy Jork 5.295, Paryż 34.93, Praga 22, Szwajcarja 172.30, Sztokholm 137.90, Włochy 45.31, Berlin 209.25, obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. — Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 4.28 1/4, rubel złoty 5.58 3/4, dolar złoty 8.914, marka niemiecka w obrotach prywatnych 205, funt szterlingów 26.70.

Papiery procentowe: Budowlana 44.10, stabilizacyjna 66.63, inwestycyjna 112, premjowa dolarowa 53.35, konwersyjna 65.25.

Akcje: Bank Polski 85.50, Lilpop 9.30, tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcjami małe.

ZMIANY W SŁUŻBIE BEZPIECZEŃSTWA.

Warszawa, 28. 6. (Telef. wł.). Rozeszły się pogłoski, że nowym szefem służby bezpieczeństwa w Komisarjacie Rządu na **Warszawę mianowany zostanie radca urz. wojew. w Kielcach Żwirski,** działacz legjonowy. **Dotychczasowy** szef wydz. bezpieczeństwa **Lepkowski ma otrzymać** nominację na wicewojewodę **pomorskiego.**

KREDYT ZASTAWNY DLA ROLNIKÓW.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.). Kredyty, **przeznaczone** przez rząd na pomoc rolnikom w okresie żniwa **w postaci t. zw. rejestrowego zastawu wprowadzone zostaną w życie w lipcu.** W bieżącym miesiącu kończą się bowiem pożyczki tego rodzaju, udzielone w ubiegłym roku gospodarczym, ponadto wzięto pod uwagę, że w tym roku żniwa **rozpoczną się nieco wcześniej niż zwykle.**

—oo—

Warszawa, (PAT.) W dniu 27 bm. odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja w sprawie zakończenia prac **reorganizacyjnych polskiej konwencji węglowej,** a to w związku z jej **odnowieniem na dalszy okres.** W czasie tej konferencji dyrektor departamentu górniczo-hutniczego **p. Czesław Peche** wydał, w charakterze arbitra, **orzeczenie** dotyczące wszystkich pozostałych nieuzgodnionych w dobrowolnem porozumieniu członków konwencji spraw organizacyjnych.

Warszawa, 28 czerwca (Tel. wł.). Tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie będą posiadały pawilon sowiecki urządzony przez Komisarjat sowiecki dla handlu. Zapowiedziany jest przyjazd do Lwowa specjalnej sowieckiej misji handlowej.

Po zamknięciu kroniki

„Dolary Dońca ujawniły zbrodnię".

Przemówienie drugiego obrońcy Dońca **dr. Augustynka** dotknęło mniej więcej tych samych momentów, które poruszał obrońca **Hołmokl Ostrowski.** Przypomniał więc między innemi, Augustynek **zeznania matki Dońca,** która powiedziała, **że gdyby nie ci dwaj akademicy, jej syn nie znalazłby się na ławie oskarżonych.** Doniec rozdaje dolary na prawo i lewo i gdyby nie jego **złote dwudziestodolarówki** zbrodniarze do dziś prawdopodobnie nie zostaliby wykryci.

Adw. Bardel o Bobrzeckim.

Obrońca **Bardel,** mający najtrudniejszą rolę ma bowiem za klienta **oskarżonego Bobrzeckiego** w przemówieniu swem trzymał się tej taktyki, by na wszystkie zarzuty w stosunku do Bobrzeckiego odpierać **żądaniem konkretnych dowodów winy.** Dr. Bardel zadał sobie trud, by **punkt po punkcie przejść zarzuty pod adresem Bobrzeckiego i wykazać, że niema** dowodów na żadne przestępstwa jego klienta, popełnione przed zbrodnią na ul. Potockiego. Bobrzecki jakkolwiek wziął ze sobą rewolwer do mieszkania dr. Nuessenfelda, nie zamierzał go użyć w celu zabicia kogoś, bo nikt nie wybiera się celem zabicia kogoś **rewolwerem zepsutym** a takim był niewątpliwie rewolwer Liliput. Podobnie, jak i inni obrońcy dr. Bardel wykazuje, że Bobrzecki **nie zamierzał mordować.** Wysoką karą dla niego jest już fakt, że w chwili, gdy siedział w więzieniu, żona jego urodziła dziecko, na którego główce nie spocznie pieszcząca ręka ojcowska, które urośnie z tem piętnem, że jego ojciec okrył się hańbą (Bobrzecki płacze).

Obrońca prosił przysięgłych, by wydali werdykt najbardziej zbliżony do ideału sprawiedliwości, a zatwierdzając winę nie spowodowali kary po której niema powrotu. Bądźcie łaskawi panowie pamiętać, kończył dr. Bardel, o słowach codziennej modlitwy „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom". **Przemówienie dr. Bardla wywarło duże wrażenie.**

O godzinie 17.30 rozpoczął przemawiać obr. **Aschenbrenner,** broniąc **Schenkirzyka.**

—oo—

Przed obchodem „święta morza".

W związku z dzisiejszem „Świętem Morza", Kraków **przystrojony został flagami,** a niektóre budynki, właszcza gmachy państwowe i samorządowe, **także i zielenią.** Wieczorem odbyły się **tradycyjne wianki na Wiśle,** zainaugurowane strzałami armatniemi baterji 5 DAK-u. Przed tłumami zebranej publiczności przedefilowały **łodzie klubów wioślarskich i kajakowych,** zaś po przemówieniu **pułk. Tomaszewskiego, przepłynęły pięknie udekorowane pontony i łodzie wojskowe.** Zkolei nastąpiły właściwe wianki, **obfitujące w nader efektowne ognie sztuczne.** Uroczystość tym razem organizowała Liga Morska i Kolonjalna oraz Oddział wioślarski Sokoła.

—oo—

ECHA ZABAWY „STRZELCA" W LISZKACH. W sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się we czwartek rozprawa, w związku z wesołą zabawą Strzelca w Liszkach pod Krakowem w październiku ub. roku. Szczegółowe sprawozdanie z tej rozprawy — z braku miejsca zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Radjo.

Burze i niebezpieczeństwo pioruna.

Gdybyśmy byli na tyle nieostrożni, aby nie uziemiać anteny podczas burzy i słuchać wtedy radja — słyszelibyśmy przy każdej błyskawicy silne trzaski w głośniku lub w słuchawkach. Gdy burza jest blisko — widzimy czasem, jak pomiędzy doprowadzeniem anteny i ziemi na przełączniku antenowym przeskakują iskry z suchym, cichym trzaskiem. To znak, że antena nasza jest naładowana elektrycznością atmosferyczną, której potężne ładunki gromadzą się w chmurach. Elektryczość ta dąży do połączenia się z ziemia — która naładowana jest również elektrycznością o innym znaku.

Trzeba wtedy czemprędzej antenę uziemić, bowiem ładunki mogą się stać tak silne, że elektryczność dążąca do ziemi przez powietrze w okolicy przełącznika uziemiającego może nam go zniszczyć. Pozatem tolerowanie przewodnika, rozwieszonego nad domem i niepołączonego z ziemią jest niebezpieczństwem bowiem przez ten przewodnik może się do ziemi wyładować kolosalna masa elektryczności, zebranej w tej chmurze która oto nadciąga; zawiera ona w sobie ładunek elektryczności tak wielki, że napięcie pomiędzy chmurą a ziemią (naładowaną, jak już powiedzieliśmy wyżej elektrycznością o odmiennym znaku) sięga miljonów voltów.

Oto olbrzymi kondensator. Chmura jest jedną okładką, ziemia — drugą. Zdarza się, że gdy kondensator naładujemy zbyt wielkim ładunkiem — przebija go napięcie panujące na okładkach, t. j. następuje połączenie okładek lub z jednej na drugą przeskakuje iskra, przebijającą izolację oddzielającą okładki kondensatora. W naszym wielkim kondensatorze izolacją jest powietrze — zostaje ono przebite iskrą, przyciągającą najkrótszą drogą olbrzymi ładunek chmury do ziemi. Dlatego na uderzenie pioruna najbardziej narażone są wszystkie przedmioty wznoszące się ponad otoczenie: wysokie wieże, drzewa, domy, a także rozwieszone nad domami anteny, jako najwyższe i przytem dobrze przewodzące elektryczność przedmioty w terenie.

To też antena niewątpliwie jest bardzo niebezpieczna, jeśli w czasie burzy nie zostanie uziemiona. Uziemienie anteny jest szczególnie ważne w lecie, gdyż gleba w której zwykle zakopujemy kawał blachy z przylutowanym przewodnikiem stanowiąca uziemienie — jest sucha latem i stanowi dla prądu elektrycznego wielki opór. Toteż pamiętajmy, że najlepsze uziemienie — to duży kawał blachy cynkowej, z przylutowanym do niej końcem linki antenowej, zakopany w ziemi tak głęboko, by ziemia w tem miejscu była stale wilgotna. Linka antenowa powinna być grubsza od tej, którą użyliśmy na antenę; najlepiej użyć w tym celu podwójnie skręconej linki, używanej na antenę. Uziemienie nie powinno być izolowane, ale powinno biec do ziemi od odbiornika i przełącznika uziemiającego najkrótszą drogą, bez nagłych zakrętów i zagięć. Antena powinna dla dobrego odbioru i bezpieczeństwa, być doskonale izolowana (przynajmniej dwa izolatory typu tzw. jajowatego po obu końcach anteny) i wejście przez okno do mieszkania musi być izolowane grubą rurką gumową, lub porcelanową. Taka antena chroni nas od pioruna (choć piorunochrona nie zastąpi), i gdy jest uziemiona niebezpieczeństwo uderzenia pioruna jest prawie wykluczone.

Na sto wypadków uderzenia pioruna, tylko trzy bywają spowodowane przez anteny i to zawsze anteny nieuziemione lub uziemione niedbale, gdzie uziemienie jest naderwane, lub prowadzone cieniutkim drucikiem dzwonkowym. Takie anteny w lecie są niebezpieczne. Nie wspominamy już o tem, że anteny i uziemienia źle wykonane, bywają również przyczynami słabego i zniekształconego odbioru. Zatem kto chce mieć odbiór i bezpieczeństwo w czasie burzy — niechaj dba o dobrą instalację antenową.

Programy stacyj radjowych

Sobota 30 czerwca 1934. r.

Kraków. (304.3) G.: 6.30 Audycja poranna; 11.50 Program na dzień bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warsz.: 12.10 Płyty; 13.00 Transmisja z Warsz.; 16.00 Muzyka lekka z płyt; 17.00 Transmisje z Warsz.; 18.55 „Co się dzieje w świecie"; 19.05 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień nast.; 19.15 Muzyka z płyt; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Transmisje z Warszawy; 20.30 Płyty; 20.45 Transmisja z Turynu: opera Bellini'ego „Norma"; w pierwszej przerwie: Dziennik wieczorny; w drugiej przerwie: Pogadanka aktualna. Po operze: wiadomości meteor.

Lwów, (377.4) G.: 18.55 „Święto morza"; 20.30 Odczyt w jęz. angielskim „Wrażenia Amerykanki z 10-letniego pobytu w Polsce".

Warszawa, (1345) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 3.35 Płyty; 6.40 Gimnastyka; 6.55 Płyty; 7.05 Dziennik poranny; 7.10 Płyty; 7.20 Chwilka pań domu; 7.25 Program na dzień bież.; 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.05 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Płyty; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert z Wilna; 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim; 14.05 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Płyty; 17.00 Słuchowisko „Legenda o bursztynowej koronie"; 17.25 Koncert solistów; 18.00 „Co czytać"?; 18.15 Recital skrzypcowy; 18.45 „Szlakiem brodnickim na kajaku"; 18.55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; 19.00 Rozmaitości 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Płyty; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert Chopinowski; 20.30 Odczyt ze Lwowa; 20.45 „Norma" — opera; w przerwie 1-szej Dziennik wieczorny; w przerwie 2-giej: Pogadanka aktualna; po operze: Wiadomości meteorologiczne.

Katowice, (395.8) G.: 17.00 Słuchowisko dla dzieci; 19.00 „Nadprodukcja i masowość wrogami pięknej fotografji".

A. C. DOYLE: 9

Djabelska stopa.

—oo—

— Pan, panie Holmes już tyle wie, że nie mam więcej do opowiadania. Mówiłem już, jakie stosunki łączyły mnie z rodziną Tregennisa. Przez siostrę żyłem w przyjaźni z braćmi. Były między nimi niesnaski na tle majątkowem, głównie z powodu Mortimera, lecz spór został załagodzony. Był on człowiekiem zawziętym, chytrym i wiele rzeczy nie podobało mi się u niego, ale nie miałem konkretnych danych.

Parę tygodni temu przyszedł raz do mnie. Opowiadałem mu dużo o Afryce i pokazywałem mu afrykańskie osobliwości. Między innemi pokazywałem mu też tę truciznę w proszku, wspominając o jej dziwnych właściwościach, że atakuje ośrodki mózgowe, powodując uczucie okropnego strachu, którego skutkiem jest szaleństwo lub śmierć. Trucizna ta stosowana bywa przez znachorów afrykańskich u skazańców, na których wydano wyrok. Wspomniałem mu też jak bezsilną byłaby nauka europejska, gdyby chodziło o wykrycie tej trucizny. Nie wiem kiedy mi ją zabrał, przypuszczam jednak, że skorzystał z chwili, gdy otwierałem biurko i pochyliłem się, by coś wyszukać. Przypominam sobie nawet, że wypytywał mnie, jak duża musi być dawka, aby skutek był pewny, lecz wtedy nie przypuszczałem, że ma do tego osobiste powody.

Nie myślałem o tem, dopiero telegram proboszcza o strasznym wypadku naprowadził mnie na podejrzenia. Nikczemnik przypuszczał, że jestem już w drodze do Afryki, że wiadomość mnie nie dosięgnie i może się czuć bezpieczny. Lecz powróciłem natychmiast. Nie mogłem słuchać opowiadań szczegółowych, wiedząc, że użył mojej trucizny. Przyszedłem do pana z myślą, że może pan znajdzie jakieś inne rozwiązanie tej zagadki, lecz nic nie mogło być innego. Byłem przekonany, że Mortimer Tregennis jest mordercą; dla pieniędzy chciał pozbyć się rodzeństwa, aby zawładnąć ich majątkiem i zgładził Brendę, jedyną istotę, którą kochałem z wzajemnością. To była zbrodnia. Jaką miał za to ponieść karę?

Miałem odwołać się do sprawiedliwości? Gdzie były moje dowody? Byłem przekonany o jego uczynku, ale czyż mogłem przekonać sędziów o tak fantastycznej historji? Mogłem lub nie, a narażać się na niepewność nie chciałem. Postanowiłem się zemścić. Już raz panu wspomniałem, że żyłem poza prawem i nauczyłem się być prawem dla siebie. I tak też teraz było. Zadecydowałem, że to co drugim zrobił, będzie i jego losem. Tylko, że ja sam będę mścicielem. Niema w Anglji człowieka, któryby tak mało dbał o swoje życie, jak ja teraz.

Powiedziałem panom wszystko. Resztę panowie sami sobie dopowiedzieli. Po bezsennej nocy wyszedłem z domu. Przewidywałem trudności w przebudzeniu go, dlatego zabrałem trochę żwiru i użyłem go do rzucania w szybę. Zeszedł na dół i wpuścił mnie do gabinetu przez okno. Nie taiłem przed nim, że przychodzę jako oskarżyciel i mściciel. Nikczemnik upadł na krzesło na widok mego rewolweru. Zapaliłem lampę, nasypałem proszku i stanąłem za oknem, gotów palnąć mu w łeb, gdyby usiłował wyjść z pokoju. Po paru minutach już nie żył. Boże, jak on umierał. Moje serce było jak z kamienia. Nie odczuwał nic gorszego, niż ukochana przezemnie kobieta. Oto moja historja. Oddaję się w ręce pańskie, niech pan czyni, co uważa za właściwe. Jak już mówiłem, nie boję się śmierci.

Holmes milczał przez pewną chwilę.

— Jakie były pańskie plany, — zapytał wkońcu.

— Miałem zamiar ukryć się w środkowej Afryce. Moja praca doprowadzona jest tam dopiero do połowy.

— Niechże więc pan jedzie i dokończy ją. Ja panu przeszkadzał nie będę.

Dr. Sterndale wstał, ukłonił się poważnie i odszedł. Holmes zapalił fajkę.

— Trochę dymu, który nie jest trującym, dobrze nam zrobi — powiedział. — Sądzę, że zgodzisz się ze mną, że w tym wypadku nie byliśmy wzywani do pomocy i nasze badania przeprowadziliśmy z własnej ochoty. Jesteśmy więc niezależni w swych decyzjach. Sądzę, że go nie zadenuncjujesz?

— Naturalnie, że nie.

— Nigdy nie kochałem, ale, gdybym kochał i taki los spotkałby mą ukochaną, kto wie, czy nie postąpiłbym jak ten nieustraszony łowca. Punktem wyjścia w moich badaniach był żwir na oknie. Żwiru w ogrodzie księdza niema. Gdy Sterndale zwrócił moją uwagę, szedłem po tej linji. Świecąca lampa, jasne dzienne światło i resztki proszku w lampie, wszystko to ogniwa łańcucha moich badań. Ale narazie możemy o sprawie tej zapomnieć i wrócić do naszych studjów chaldejskich w tym kornwalijskim zakątku.

Koniec.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. K. Ferka.